

III Wielkopolski Festiwal Fotografii im. Ireneusza Zjeżdzałki

Moja Wielkopolska 2016

Chalin, Chodzież, Czarnków, [Dziewicza Góra](#), [Gniezno](#), [Gogolewo](#),
[Gostyń](#), [Grabów nad Prosną](#), [Grodzisk Wlkp.](#), [Jarocin](#), [Kalisz](#), [Kępno](#),
[Koło](#), [Komorniki](#), [Konin](#), [Koszuty](#), [Kościan](#), [Krotoszyn](#), [Książ Wlkp.](#),
[Leszno](#), [Murowana Goślina](#), [Nowy Tomyśl](#), [Oborniki](#), [Opalenica](#), [Ostrów](#)
[Wlkp.](#), [Ostrzeszów](#), [Piła](#), [Pleszew](#), [Powidz](#), [Poznań](#), [Puszczykowo](#),
[Rogalinek](#), [Sieraków](#), [Stęszew](#), [Szamotuły](#), [Śmigiel](#), [Środa Wlkp.](#),
[Trzemeszno](#), [Turek](#), [Trzcianka](#), [Wągrowiec](#), [Wąsowo](#), [Wielichowo](#),
[Witkowo](#), [Wolsztyn](#), [Wronki](#), [Września](#), [Wyrzysk](#), [Złotów](#), [Zduny](#)

Festiwal Fotografii

Wielkopolski



im. I. Zjezdzałki

4207 1500 2411

III Wielkopolski Festiwal Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki

Moja Wielkopolska 2016

10-30 października 2016

Patronat honorowy



**MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO
MAREK WOŹNIAK**

Patronat medialny



MOJA WIELKOPOLSKA 2016

III WIELKOPOLSKI FESTIWAL FOTOGRAFII

im. Ireneusza Zjeżdżałki

© Wojewódzka Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Poznań 2016

ISBN 978-83-64504-77-8

Redakcja, opracowanie graficzne,
skład i łamanie:

Władysław Nielipiński

Współpraca:

Mateusz Kiszka

Korekta

Natalia Słomińska

Projekt publikacji:

noito.co

Wydawca i druk:

WBPiCAK w Poznaniu

Instytucja Kultury Samorządu
Województwa Wielkopolskiego
ul. Prusa 3
60-819 Poznań
www.wbp.poznan.pl

Spis treści

Dokument dekoracyjny Monika Piotrowska	6
Kalendarium imprez w Poznaniu i Wielkopolsce	10
Moja Wielkopolska 2016 wystawa pokonkursowa	17
Wystawy w Poznaniu chronologicznie według dat	29
O naturze fotografii Bogusław Biegowski	50
Wydarzenia w województwie alfabetycznie według nazw miejscowości	49
Epoché Mateusz Kiszka	60
Podmiot lirycznyw stanie krytycznym Stanisław Kulawiak	106
Pamiętnik wydawcy i redaktora Waldemar Śliwczyński	80

Dokument dekoracyjny

O fotografii, która świata nie rusza.

Prawie dziesięć lat temu zarzuciłam redaktorowi naczelnemu kwartalnika „Fotografia”, którym był Ireneusz Zjeżdżałka, że popełnił wielkie głupstwo. Jako reprezentant młodego pokolenia fotografów – „nowych dokumentalistów“, jak ich wtedy zwano i „wystawiano”*, wygłosił, że „fotografia dokumentalna często bywa mylona z fotoreportażem czy fotografią prasową” („Gazeta Wyborcza”/Poznań, 17–18.06.2006, wywiad Michaliny Dolińskiej z I. Zjeżdżałką: „Wycinek rzeczywistości”).

Nie brzmiało to dobrze: naczelny ważnego, opiniotwórczego pisma fotograficznego jednym zdaniem odmówił wartości dokumentalnej połowie (lekkocząc) dorobku artystycznego w dziedzinie, którą się zajmował. A napisał je zaraz po tym, gdy za najlepszy przykład fotografii dokumentalnej uznał wystawę, prezentującą wieloletnie cykle reportażowe („Dylematy dokumentaryzmu. Aspekty brytyjskiej fotografii dokumentalnej 1983–1993”). Zagadka? Nie. Zjeżdżałka wpisał się w szersze zjawisko. Sam zresztą przywołał dyskusję o dokumencie na łamach Gazety Wyborczej (czerwiec 2004) wokół tekstów Doroty Jareckiej, która postawiła sprawę jasno.

Odwrócenie od reportażu

Reportaż, mianowicie, został przez Jarecką wyrzucony poza nawias sztuki. Przyjęła kryterium z czasów rewolucji konceptualnej: fotografia jest sztuką wtedy, gdy twórca „świadomie” wybrał ją jako język sztuki. Zarazem przyznawała, że należy się uwaga także takiej fotografii, która „zdaje się tylko reportażem, tylko rzemiosłem”. To kwintesencja niejasności (bo cóż znaczy: „zdaje się”?) i sprzeczności, jakie ujawniali nie tylko piewcy „nowej dokumentalistyki”, lecz

i sztuki, obciążonej kompleksem konceptualizmu. Nie pomogły argumenty fotoedytorów „Gazety”, Kingi Koenig i Piotra Wójcika – wymienili listę wielkich polskich dokumentalistów, zauważyli też, że w Polsce nikt nie wymaga od krytyka sztuki znajomości 150-letniej historii fotografii ani jej odrębnej estetyki. Jarecka odpowiedziała: „w Polsce było i jest wielu wybitnych reporterów. Pisałam na inny temat. O sztuce.”

Rola miesięcznika „Fotografia” wypadła w tym kontekście wręcz misyjnie, wymagała zaangażowania w rehabilitację fotoreportażu. Zjeżdżałka powiedział zaś, że fotografia ma reagować, ale z odpowiednim dystansem, bez popadania w publicystykę. Dziś „Fotografia” już się nie ukazuje. Nie żyje Zjeżdżałka i nie wiemy, czy z upływem lat zmieniłby stanowisko. Polski fenomen odwracania się od reportażu – fotografii najbardziej żywej i trafiającej do najszerzej publiczności – ma się natomiast bardzo dobrze i powraca jak bumerang. Umocowanie ma światowe (z zastrzeżeniem, że na świecie równolegle rozwijał się szacunek do reportażu, do fotografii jako medium przybliżającego świat).

Już spojrzenie konceptualistów było powrotem do przekonań poprzedników: członków i sympatyków tzw. Photo Club de Paris, środowiska najmocniejszych teoretyków piktorializmu (aktywnych od l. 90. XIX w. do l. 20. XX w.). Według nich dokumentalna fotografia była w ogóle za dokładna, by pretendować do dzieła sztuki, bo sztuka to umiejętność czynienia wyboru (estetycznego), redukcji motywów, interpretacji. Sztuką jest to, co zawiera w sobie pomysł, koncepcję, a nie mechaniczne odwzorowanie rzeczywistości. Oczywiście w 2 poł. XIX w. to samo mówiono w kręgach konserwatystów w obronie sztuki tradycyjnej

– malarstwa, grafiki, obywatelkiej się bez mechanicznego narzędzia, jakim jest aparat fotograficzny. Walkę o manualną czystość warsztatu artysty napędzała w epoce industrialnej walka z maszyną i mechanizacją, nie dziwne więc, że konserwatyzm w środowiskach fotografów wyniósł na piedestał w pocz. XX w. wyszukane techniki fotograficzne. Gubiono w nich tę nieszczęsną, „nieestetyczną” dokładność zdjęć dokumentalnych i zmuszano fotografów do „artystycznego” wyboru motywu. Że przy okazji gubiono też specyfikę fotografii, zauważali moderniści.

Jaka ładna aranżacja

Dziś otwieram „Duży Format Gazety Wyborczej” i pod obiecującym hasłem *FotoReportaż* znajduję ustawiane portrety Miguela Hahna (21.04.2016), które na idealnie białym tle pokazują jeden lśniący nowością nabój i kilku niemieckich posiadaczy broni razem z ową bronią. Tytuł materiału: „Niemcy gromadzą broń”. Mocny. W przeciwieństwie do zdjęć, które są tylko ładne i nie ratuje ich nawet wywiad z autorem (tekst razem z tytułem wywołał same negatywne komentarze czytelników jako bałamutny). Moje losowe badania na *FotoReportażu* w DF, podjęte we wcześniejszych miesiącach, nie wypadły lepiej. W styczniu przedstawiono np. serię Carlo Pellegriniego (nie mylić z Paolo Pellegrinem) – ustawianych portretów młodych ludzi, pracujących poniżej swych kwalifikacji (21.01.2016). Każdy stoi sztywno, za nim wewnątrz lub fragment „pejzażu” jego miejsca pracy. Jest wybór, jest koncepcja. Czysta sztuka według Jareckiej, conceptualistów i wszystkich świętych fotografii „artystycznej”. Ale czy to fotoreportaż?

Nawet na sztukę to, z kolei, „za dokładne”. Pellegrini właśnie skończył pięcioletnie studia fotograficzne i warsztat ma opanowany do perfekcji. Ostrość zdjęć i doświetlenie obiektów – doskonałe. Podobnie jak w cyklu Hahna. I w obu przypadkach rzuca się w oczy coś jeszcze: estetyka. Może więc jednak to sztuka?

Niestety jest inne słowo, które estetyce i perfekcji takich zdjęć najbardziej odpowiada: reklama. Czystość obrazu reklamowego stała się współczesną formą redukcji motywów. A ustawianie ludzi i przedmiotów przed obiektywem, zwane ładniej aranżacją, z powodzeniem uchodzi za koncepcję „artystyczną”.

Artyzm jest znacznie bardziej strawny, gdy autor ma poczucie humoru – patrz: seria Davida Tesinskyego „Życie jest dobre” (DF, 17.03.2016). To scenki inscenizowane przez fotografa i z pomocą zwerbowanych przez niego modeli, osadzone w najróżniejszych miejscach publicznych. Ilustrują temat z typowo

czeskim, absurdalnym dowcipem, lecz jeśli mają coś wspólnego z fotoreportażem, to chyba w kategorii „fantasy”. Nieźle też sprawdziłyby się w nietuzinkowej reklamie – estetycznie jej nie ustępują.

Prymat reklamowego piękna zdominował współczesne życie. Nie bez bólu, życie to nie teatr. Prymat reklamowej ilustracji zdominował przekaz obrazowy – cicho i bezboleśnie. Reklama jest teatrem i to teatrem rewiowym. Dużo łatwiej i przyjemniej odbiera się obraz piękny i lekki w doznaniach emocjonalnych niż mocny w przekazie i ciężki od treści. Pierwszy zdecydowanie łatwiej się sprzedaje. Mimo, a może właśnie dlatego, że jest strasznie przewidywalny.

Bez emocji

Magazyn reporterów „Duży Format” od 2012 r. dostępny jest w rozszerzonej wersji. Poprzedziły to krzepiące wieści o powrocie doń fotoreportażu. W rzeczywistości na przestrzeni pierwszych sześciu tygodni był jeden. Poza tym pojawiły się m.in.: fotomontaże, portrety sprzed stu lat, zdjęcia sypialni dziecięcych z portretami aranżowanymi i portrety autentyczne, lecz nie wzbudzające większych emocji – wizerunki śpiących na tokijskich chodnikach i posadzkach urzędników, którzy spóźnili się na powrotny pociąg. Żadnej fabuły. Zdjęcia do dziś najczęściej są ilustracyjne i jednowątkowe. Najwięcej mówi o bohaterach rozbudowany komentarz do zdjęć. Uczciwy, opowiadający obrazami fotoreportaż pojawia się od święta. Tak wygląda rzeczywistość młodej, bo publikowane są zdjęcia młodych autorów, zaangażowanej fotografii dokumentalnej na łamach jednej z nielicznych gazet, która – przynajmniej w zamiarze – ją docenia.

A przecież... W „Wyborczej” pisuje czy pisywał też o fotografii dokumentalnej Tadeusz Sobolewski – krytyk filmowy i reportażysta. Pisywał o fotoreporterach, zapewne per analogiam z cieszącymi się ogromną popularnością filmami dokumentalnymi (wyraziście zaangażowanymi). Pisał w kategoriach artystycznych i humanistycznych, bo też one są najlepszym kluczem do rozstrzygnięć w ocenach humanistycznej działalności, jaką jest sztuka – nieważne, czy chodzi o reportaż, „nowych dokumentalistów”, czy dajmy na to Francisco Goyę. Chodzi o to, ile wnieśli do rozwoju i rozumienia człowieka.

Jeden, dwa, nawet dwadzieścia, portretów, wykonanych różnym osobom na ich własnej kanapie, w ich ulubionym pokoju lub bliskim im pejzażu, możliwości porównawcze bardzo szybko wyczerpuje. Jak dwadzieścia albo i czterdzieści zdjęć porzuconych wewnątrz i obiektów przemysłowych. To światła nie rusza, najwyższej dekoruje.

Fotografuję, by sobie samemu wyjaśnić

Dla fotografii ma dziś spore znaczenie, z którego rocznika jest jej autor. Przynajmniej dla fotografii społecznej. Roczniki sześćdziesiąte chyba jako ostatnie uznają coś takiego jak poczucie misji. Wyjąwszy osobną kategorię fotografów wojennych, młodzi na słowo misja reagują unikami.

Filip Springer, urodzony w roku 1983 fotoreporter, publicysta, pisarz, jest w tej grupie przypadkiem najbardziej zdumiewającym i zaskakującym. Raz, że w swej potrójnej roli chwytą tematy mocno angażujące społecznie, dwa, że popularność przyniosły mu reportaże książki, wzbudzające silne emocje. Nad historią tytułowej Miedzianki niejeden uronił łzę. Opowieść o doskonałych realizacjach modernistycznej architektury w czasach PRL-u („Żle urodzone”) niewątpliwie przyczyniła się do ich rehabilitacji a autor funkcjonuje jako autorytet w dyskusjach o przestrzeni miejskiej. Książki o chaosie w przestrzeni publicznej i braku dobrego budownictwa mieszkaniowego („Wanna z kolumnadą”, „13 pięter”) tylko ten efekt wzmocniają. A jednak trzydziestoparolatek Filip Springer należy do pokolenia, które zamiast angażować się w temat po to, by zrozumiał go odbiorca, raczej zajmuje się nim, by zrozumieć go samemu. „Nie, absolutnie nie mam poczucia misji” – mówi stanowczo, wręcz z irytacją. – „Zaczynam pracować nad jakimś tematem po to, żeby samemu sobie go wyjaśnić. Robię to dla siebie, obojętnie czy piszę, czy robię zdjęcia”** – powtarza uparcie. Choć i tak – chce, czy nie chce – tworzy książki zaangażowane.

Obojętne to nie jest, ponieważ w obecnej fotografii Springera bardziej niż w jego pisaniu uderza rozdźwięk przyczyny i skutku wykonanej pracy. Każde zdjęcie z serii „Żle urodzone” powstało, twierdzi, pod wpływem jakiegoś emocjonalnego impulsu. Patrząc, coś odczuł i wtedy robił zdjęcie. A jednak tej emocji na fotografiach próżno szukać, są jakieś wycofane pod tym względem. Pozostają ładnie skrojone i równo doświetlone, podobnie jak sama architektura, o której traktują, lecz nośny społecznie temat się w niej chowa. Tak też skrojeni i doświetleni są nieliczni ludzie, młodzi ludzie, pojawiający się na kilku portretach i w przestrzeni modernistycznych budynków.

Fotografuję, by interpretować

By pozostać przy najpopularniejszych trzydziestoletnich, przywołam tu Rafała Milacha, rocznik 1978-my. Ów „dokumentalista subiektywny”, jak sam się określa, przez szereg lat jeździł do Rosji po zdjęcia, które mogły powstać gdziekolwiek, gdzie są podobne warunki klimatyczne i poziom życia młodych ludzi

(książka „7 rooms”). Cała potęga, słabość, potworność i piękno tego kraju zawiera się w słowach Swietłany Aleksijewicz, w jej wstrząsająco penetrujących duszę ludzką reportażach, włączonych do książki. Jego zdjęcia są gładkie, ładne i bez emocji. „Świat” – mówi Milach – „został wizualnie odkryty dawno, dawno temu. Minęła już era podróżników, fotografów i botaników, którzy podróżowali, pokazywali nam i opisywali świat. W tym momencie, wiemy jak ten świat wygląda. Naturalnym rozwinięciem jest interpretacja tego świata”. Interpretacja? Czy nie brzmi to znajomo? Tak, witajcie w piktorializmie.

Wróćmy jednak do wypowiedzi Milacha, ponieważ dwa zdania dalej, stwierdza on, że fotoreporterzy „nigdy nie będą w stanie w pełni opisać otaczającej ich rzeczywistości” („Art&Business”, 16.03.2012). Dziwne przekonanie, że świat został już opisany, a zarazem, że fotografowie nie są w stanie go opisać, jest ostatnio dość rozpowszechnione, przy czym zawarta w nim sprzeczność wyznawcom zupełnie umyka. Fałszywość samej tezy umyka im również. „Przecież świat nie został opisany!” – można by zacytować Tomasza Tomaszewskiego, rocznik 1953-ci, który piętnuje nieustającą kreację świata nierzeczywistego we współczesnej fotografii. Można by zacytować, gdyby nie to, że jego zdjęciom też da się zarzucić rodzaj nadrealizmu. Mimo zdecydowanej narracyjności i emocjonalności, mają wiele ze współczesnej „młodzieńczej ogłady”.

Skąd tyle tej stylizacji

Co takiego się dzieje w naszych czasach, w których przemiana świata otaczającego dokonuje się przecież w niespotykanym nigdy wcześniej tempie, że młodzi od obserwacji rzeczywistości na gorąco uciekają w obrazy wystylizowane, aranżowane i wyczyszczone z emocji? Dorabianie teorii do tych obrazów to rzecz drugorzędna – dziś do wszystkiego dorabia się teorię. Ważne, dlaczego takie obrazy powstają masowo i mają takie wzięcie. Dlaczego i dojrzały wiekiem Tomaszewski tworzy obrazy tak piękne, że aż nierealne.

„Kiedy zrobione przez Capę zdjęcie padającego żołnierza ukazało się na łamach Life naprzeciw reklamy Vitalisa, między tymi dwoma rodzajami fotografii widać było gigantyczną różnicę, nie do pogodzenia. Dziś tej różnicy brak” – napisała Susan Sontag w „Widoku cudzego cierpienia”. Kilka lat temu retrospektywna wystawa pisma o znacznie dłuższej tradycji niż przywoływany wcześniej DF „Gazety Wyborczej” – magazynu „New York Times” w ramach Festiwalu Fotografii w Łodzi (2013) wiodła do dokładnie tej samej refleksji. Z wielkim trudem przychodziło odróż-

nianie fotoreportażu i portretu od towarzyszących im fotografii reklamowych. nie tylko młodych zdjęcia są ładne i gładkie. Paolo Pellegrin (ur. 1964) działa warstwą estetyczną tak samo, jak świeży wychowankowie mnożących się szkół fotograficznych lub zdobywcy miana „młodego talentu” w międzynarodowych konkursach – ich zdjęcia podczas łódzkiego Festiwalu zawisły na tej samej kondygnacji, co prezentacja amerykańskiego magazynu. Tyle, że młodzi zostają przy samej estetyce. Choćby Ilona Szwarc (ur. 1984) z jej cyklem portretów panienek z lalkami, nagrodzona za jeden z nich na World Press Photo. Dziewczyny jak ich lalki, lalki jak ich właścicielki. Co z tego wynika poza utrwaleniem pewnego stereotypu? Czy to nas zbliża do czegokolwiek, a zwłaszcza do tych dziewcząt? Raczej odgradza, jeśli iść tym tropem. Estetyce samych zdjęć trudno natomiast się oprzeć – żadnych błędów w aranżacji i stylizacji. Jak w reklamie.

Obraz się zamula

Reklama zamuliła dokumentalistykę. Spłaszczyła postrzeganie świata. Udało je się to, bo – jako się rzekło – dużo lepiej się sprzedaje. To nie przypadek, że Tomaszewski czy Pellegrin estetyzują swe zdjęcia: Polak wcześniej zaczął pracować na wolnym rynku, a Pellegrin w nim wyrósł. Odróżnia ich od młodszych o 20–30 lat fotografów, uważających się za dokumentalistów, wyraźna potrzeba snucia opowieści, której tempo przyspiesza z każdym kolejnym zdjęciem. Obaj pracowali jeszcze w czasach, gdy klasyczny fotoreportaż był obecny w prasie.

Warto zauważyć, że słowo nie ulega za sprawą wszechobecnej reklamy takiej przemianie jak obraz (fotograficzny). Słowo – szczególnie słowo pisane – trzyma się dzielnie. To nie przypadek, że Tomaszewski głosi tezy, którym przeczą jego fotografie, że Springer rozwija w książkach głęboką analizę tematu, w zdjęciach natomiast skupia się na powierzchni. Wszelka naiwność w słowie objawia się natychmiast, obnażając bezlitośnie niedostatki intelektualne autora, a to nadal nie przynosi chluby; w obrazie zaś naiwność może zachwycać przynajmniej od końca XIX wieku. W przekazie słownym uproszczenia szybko osiągają granicę, za którą już tylko prostactwo; w przekazie obrazowym – począwszy od malarzy secesji, przez postimpresjonistów, futurystów, kubistów aż po konstruktywistów – były wynikiem przemysłu i analiz malarzy, a zmierzały do uzyskania kwintesencji doznań rzeczywistości. Wygląda na to, że splot obu tych tradycji w świecie prymatu reklamy doprowadza młode pokolenia fotografów dokumentalistów do ich zaskakującej fascynacji samą formą.

* Wystawa: Nowi dokumentaliści, CSW, Warszawa, 2006

** Cytaty F. Springera pochodzą ze spotkania autorki z fotografem podczas wernisazu jego wystawy w Galerii 2piR w Poznaniu

DATA I GODZINA	TYTUŁ WYSTAWY	MIEJSCE WYSTAWY
11.10.2016 godz 17:00	Teresa Ryczkowska „Muzy malarzy polskich”	Zespół Dziennych Domów Pomocy Galeria Starówka ul. Wielka 1
13.10.2016 godz. 18:15	„Łazarskie impresje Wojtka Wysockiego”	Klub Osiedlowy „Krag” S. M. „Grunwald”, ul. Dmowskiego 37
14.10.2016 godz. 18:00	„Okruchy światła” wystawa poplenerowa	Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, Dom Kultury Polan STO
14.10.2016 godz. 18:00	„FotoStawka Obserwacja = Obecność” zbiorowa Grupy Literycznej NA KRECHĘ Rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Fotografia”	Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu ul. Ratajczaka 38/40
13.09. – 16.10.2016.	Ciemnica „StereoTypy”	Galeria Miejska Arsenał Fotoplastykon, ul. Stary Rynek 6
17.10.2016 godz.12:00	„Kolekcja Wrzesińska”	Wielkopolski Urząd Wojewódzki al. Niepodległości 18/18
17.10.2016 godz. 17:00	„Moja Wielkopolska 2016” wystawa pokonkursowa	Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu ul. Prusa 3
17.10.2016 godz. 17:30	Anna Dezor	Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu Sala wykładowa, ul. Prusa 3
17.10.2016 godz. 19:00	Kazimierz Rafalik „Fotografika”	Restauracja „Monidło” ul. Matejki 68,
18 10. 2016, godz. 18:00	Pierre Adolphe Henrietier, Louis Alfred Habert „Diableries” (ze zbiorów London Stereoscopic Company)	Galeria Miejska Arsenał Fotoplastykon, ul. Stary Rynek 6
18.10.2016 godz.19:00	CIEMNICA „Między eksperymentem a ekspresją”	Centrum Kultury Zamek ul. Św. Marcin 80/82
20.10.2016 godz. 18:00	Michał Paź „Underwater”	V.A. Gallery Poland Przeźmierowo, ul. Wierzbowa 162
21.10.2016 godz 18:00	„Spojrzenie na Paryż” – Robert Andre	Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego - GALERIA NIEDŹWIEDŹ ul. Jawornicka 1
21.10.2016 godz. 18:30	„Mobilny tydzień”	Dom Kultury „Pod Lipami” osiedle Pod Lipami, pawilon 108

DATA I GODZINA	TYTUŁ WYSTAWY	MIEJSCE WYSTAWY
04.10.2016 godz. 18:00	„Mój fyrtel” wystawa zbiorowa Pilskiej Grupy Fotografii KADR	Regionalne Centrum Kultury – Fabryka Emocji, Piła, ul. Plac Staszica 1
6.10.2016 godz.18:00	Antoni Rut „Czarne i białe”	Muzeum Ziemi Średzkiej Dwór w Koszutach, Środa Wlkp., ul. Koszuty 27
6.10.2016 godz. 18:00	Kajetan Gośławski, Galina Krupa „Tajemniczy świat Sumatry”	Miejski Ośrodek Kultury Gniezno, ul. Łubieńskiego 11
07.10.2016 godz. 17:00	„Sielskie widoki okolic Stęszewa w czasie II wojny światowej w obiektywie niemieckiej propagandy”	Muzeum Regionalne Stęszew, ul. Rynek 8
10-30.10.2016	Katarzyna Olter „Moje wizje”	Pałac w Wąsowie Wąsowo, ul. Parkowa 1
11-31.10.2016	„Konin...moje miasto” KKF FF	Centrum Kultury i Sztuki, Galeria za Progiem, Konin, ul. Okólna 47
12.10.2016 godz. 18:00	„Pejzaż sentymentalny”	Dom Kultury Trzemeszno, ul. Św. Jana 11
12.10.2016 godz 17:00	Stanisław Szymkiewicz „Z bliska”	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Gostyń, ul. Wrocławska 257
12.10.2016 godz 18:00	„Chrzcielnice” wystawa zbiorowa SART „Promyk” Dębica	Pracownia Artystyczna Pod Patronatem Przyjaciół Dębów Rogalińskich, Rogalinek, ul. Kościelna 3
13.10.2016 godz. 17:00	„Muzyczne impresje” wystawa pokonkursowa,	Gminny Ośrodek Kultury Komorniki, ul. Stawna 7/11
13.10.2016 godz. 17:00	„Dziecko 2016”	Klub 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego Witkowo, ul. Żwirki i Wigury 3
14.10.2016 godz 18:00	Piotr Zarówny „1/125 czyli zapiski nieoczywiste”	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Antoniego Małeckiego Oborniki, ul. Kopernika 10
14.10.2016 godz. 18:00	„Podwórko”	Galeria Miejska
14.10.2016 godz. 18:00	Janusz Szkudlarek „Astrofotografia”	Miejski Dom Kultury Wągrowiec, ul. Kościuszki 55
14.10.2016 godz. 18:00	„Zduny – moja tożsamość”	Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Zduny, ul. Sienkiewicza 9

DATA I GODZINA	TYTUŁ WYSTAWY	MIEJSCE WYSTAWY
15.10.-30.11.2016	1050 lat chrześcijaństwa na ziemi ostrzeszowskiej	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Ostrzeszów im. Stanisława Czernika Ostrzeszów, Pl. Borek 17
15.10.2016 od godz. 10:00	„Czarnków – portret miasta”, plener fotograficzny śladami Marka Poźniaka	Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Nojego Czarnków, ul. Chodzieska 29
15.10.2016 godz 18:00	Przemek Zimoch „Mój Woodstock – spełnienie marzeń”	Powiatowa Biblioteka Publiczna Kępno ul. Sienkiewicza 26 a
15.10.2016 godz.10:00	Ostrowski Maraton Fotograficzny	Stowarzyszenie Ocalić Od Zapomnienia Galeria „33” Ostrów Wlkp, ul. Wiosny Ludów 17
15-16.10.2016	Dni otwarte z okazji 100-lecia Wieży Ciśnień, Pokaz Camery Obscura	Wieża Cisnień Ostrzeszów, ul. gen. Wł. Sikorskiego
17.10.2016 godz. 18:00	Sławomir Skrobała „Handel”	Kościański Ośrodek Kultury Kościan, ul. Mickiewicza 11
17.10.2016 godz. 17:00	Andrzej Przewoźny „Człowiek”	Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 3
18.10.2016 godz. 19:00	„DRUH - 60 lat”	Ośrodek Kultury ul. 20 Października 30
18.10.2016 godz. 12:00	Jerzy Gozdowski „Plakaty”	Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna Gniezno, ul. Staszica 12a
18.10.2016 godz. 18:00	Leszek Zdrach „Kule świetlne w przestrzeni miejskiej”	Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. Arkadego Fiedlera, Krotoszyn, ul. Benicka 9
19.10.2016 godz. 15:00	Ryszard Lenartowicz “Jesienne inspiracje”	Muzeum Techniki Ceramicznych Koło, ul. Kajki 44
19.10.2016 godz. 18:00	Tomasz Hołyński, Paweł Wawrzyniak, Piotr Zaworski „Epoché”	QQ!Ryku – Centrum Twórczego Rozwoju, Kórnik, ul. Reja 2
20.10.2016 godz. 17:00	Renata Zielińska „Moje marzenie”	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Stanisława Platerra Wolsztyn, ul. Gajewskich 48
20.10.2016 godz. 17:00	Wakacje w obiektywie – pokonkursowa	Miejska Biblioteka Publiczna Wągrowiec, ul. Średnia 18

DATA I GODZINA	TYTUŁ WYSTAWY	MIEJSCE WYSTAWY
20.10.2016 godz. 18:00	Wojciech Beszterda „Pokaz roboczy ...” autorski komentarz do wystawy	Biuro Wystaw Artystycznych i Usług Plastycznych Piła, ul. Okrzei 9/2
21.10.2016 godz. 10:00	Klub Moment „Poczekalnia”	Wrzeșiński Ośrodek Kultury Września, ul. Kościuszki 21
21.10.2016 godz. 17:00	Piotr Chamczyk „Kolejowe impresje”	Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida, Złotów, ul. Grochowskiego 17
21.10.2016 godz. 17:00	Olga Głowacka „Coming out” Tomasz Starzyński „Fotografie”	Miejski Dom Kultury Koło, ul. Słowackiego 5
21 10 2016 godz. 17:00	„Raport z fotografii 12” wystawa przedstawicieli służb mundurowych	Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzeșińskich Września, ul. Dzieci Wrzeșińskich 13
21.10.2016 godz. 18:00	Zdzisław Mackiewicz „Tożsamość fotografii”	Muzeum Stanisława Staszica Piła, ul. Browarna 18
21.10 2016 godz. 18:30	Jerzy Wierzbicki „Gdańsk Suburbia”	„Wiadomości Wrzeșińskie” Września, ul. Kaliska 1d
21.10 2016 godz. 19:30	Krzysztof Szymoniak „Bez przysłony. 13 lat Kwartalnika Fotografia” spotkanie autorskie	„Wiadomości Wrzeșińskie” Września, ul. Kaliska 1d
21.10.2016 godz. 19:00	Klub fotograficzny Blenda „Tu i teraz. Tam i wtedy”	Krotoszyński Ośrodek Kultury Galeria Reflektarz i Galeria SMS Krotoszyn, ul. Mały Rynek 1
21.10.2016 godz. 18.00	Tomasz Frąk „Fotograficzny wehikuł czasu”	Kwileckie Centrum Kultury i Edukacji im. Floriana Mazurkiewicza Kwilcz, ul. Stefana Wyszyńskiego 19
21.10.2016 godz. 10:00	„Portret Prawdziwy IV” wystawa pokonkursowa	Nowotomyski Ośrodek Kultury Nowy Tomyśl, ul. Tysiąclecia 3
21.10.2016 godz. 18:00	„Rzemieślnicy”	Ośrodek Kultury Plastycznej Wieża Ciśnień Kalisz, ul. Górnośląska 66
22.10.2016 godz. 18:00	Wystawa Pokonkursowa Na Fotografa Roku 2016 ZPPF OW	Centrum Kultury Scena To Dziwna Gniezno, ul. Roosevelta 42
22.10.2016	II Koniński Fotomaraton	Centrum Kultury i Sztuki w Koninie Konin, ul. Okólna 47
22.10. 2016 godz. 10:00	Heinz Ebert „Dramat destrukcji” autorskie oprowadzanie po Łęgach	Łęgi Rogalińskie– zbiórka w Rogalinku na parkingu przy sklepie AGH

TYTUŁ WYSTAWY	MIEJSCE WYSTAWY
„Wielkopolska Press Photo 2015”	Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich 16
„Wielkopolska Press Photo 2014”	Stowarzyszenie Ocalić Od Zapomnienia Ostrów Wlkp., ul. Konopnickiej 3/12
Jan Grześ „Szare, bure lub pstrokate...”	Centrum Kultury „Pod Wieżą” Wielichowo, ul. Pocztowa 16
„Powiat Pilski, jakiego NIE/znamy”	Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Wyrzysk, ul. Kościuszki 15
„Piękna, straszna Amazonia” – Ekspedycja Amazońska 2015 – śladami Arkadego Fiedlera	Salon Fotografii Przyrodniczej Fotonatura Czerwonak, Dziewicza Góra 5,
Grzegorz Kosmala „Strefy widzenia”	Muzeum Regionalne w Ostrzeszowie Ostrzeszów, ul. Rynek 19
Wojciech Ogrodowczyk „Himalaje”	Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Bonawentury Graszyńskiego, Murowana Goślina, ul. Poznańska 16

DATA I GODZINA	TYTUŁ WYSTAWY	MIEJSCE WYSTAWY
24.10.2016 godz. 18:00	Foto GOGOLEWO 2015 – „Fotogeniczna prowincja”	Świetlica wiejska w Gogolewie Gogolewo 23, 63-130 Książ Wlkp.
28.10.2016 godz. 17:00	Tori Ferenc „Kultura osobista”	Muzeum Początków Państwa Polskiego Gniezno, ul. Kostrzewskiego 1

Moja Wielkopolska

2016

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

ul. Prusa 3
www.wbp.poznan.pl



„Moja Wielkopolska 2016” – wystawa pokonkursowa

wernisaż 17.10.2016, godz. 17:00
wystawa czynna do 17.11.2016

Konkurs fotograficzny pt.: „Moja Wielkopolska” jest organizowany przez WBPiCAK w Poznaniu od 2003 r. Idea polegająca na dokumentowaniu życia naszej „małej ojczyzny” we wszystkich jego przejawach i współuczestnictwie w budowaniu tożsamości współczesnej Wielkopolski była szczególnie bliska Ireneuszowi Zjeżdżałce. Kilkakrotnie prowadził warsztaty przygotowujące do udziału w konkursie, a w 2003 r. był jego jurorem.

W 2009 roku finał konkursu zbiegł się w czasie z obchodami pierwszej rocznicy śmierci Eryka. Fakt ten uświadomił nam jak bardzo fotografia Ireneusza Zjeżdżałki, jego filozofia uprawiania i przeżywania fotografii była bliska, wręcz tożsama, z ideą zapisaną w podtytule naszego konkursu. W uznaniu jego zasług dla swoicie pojmowanej „fotografii ojczystej”, a także mając na uwadze kilkuletnią współpracę i bliskie związki Ireneusza z naszą instytucją, postanowiliśmy konkursowi „Moja Wielkopolska” nadać imię Ireneusza Zjeżdżałki.

I właśnie pod taką nazwą odbyły się dwie kolejne edycje konkursu – w 2010 i 2011 r.

Równocześnie modyfikowaliśmy regulamin konkursu dostosowując go do współczesnych technik obrazowania, zmieniających się możliwości technicznych i oczekiwań osób fotografujących. Od 2012 r. konkurs stał się elementem Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii, a wernisaż pokonkursowej wystawy jego kulminacyjnym punktem.

Tradycyjnie do współorganizacji konkursu zapraszamy wielkopolskie ośrodki kultury, organizacje pozarządowe i osoby prywatne, które obok promowania idei na swoim terenie, fundują niektóre nagrody oraz wyróżnienia.

W tym roku nagrody ufundowały:

- Biblioteka Publiczna miasta Gniezna,
- Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu,
- Andre Abrasive Articles – Robert Andre,
- Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego,
- Grupa Literyczna NA KRECHĘ
- Dom Kultury w Stęszewie



Wystawy w Poznaniu

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

ul. Powstańców Wielkopolskich 16



„Wielkopolska Press Photo 2015”

Wystawa Objazdowej Galerii Wielkopolskiej Fotografii czynna od 6.09 do 4.11.2016

Konkurs *Wielkopolska Press Photo* jest doroczną konfrontacją dokonań fotoreporterów województwa wielkopolskiego. Wywołuje liczne dyskusje o roli fotografii w praktyce dziennikarskiej i stwarza forum prezentowania ich dorobku. Do przewodniczenia Jury w tym konkursie zapraszamy największych polskich i zagranicznych fotoreporterów takich jak W. Krassowski, Ł. Trzciniński, M. Forecki, A. Zygmuntowicz, Ch. Niedenthal, Mindaugas Kavaliauskas, Sergey Maksimishin czy Wojciech Grzędziński. Często laureatami konkursu są wybitni wielkopolscy fotoreporterzy, odnoszący sukcesy również na arenie ogólnopolskiej, ale także nagrody w nim zdobywają nieznanymi szerszej publiczności fotografujący dziennikarze z małych miejscowości.

W 2015 r. Jury w składzie: Wojciech Grzędziński, Mariusz Forecki, Dominik Górny oraz Władysław Nielipiński obejrzało 412 zdjęć pojedynczych i 1100 zdjęć w 156 zestawach (razem – 1512 zdjęć) nadesłanych przez 115 autorów, w pięciu kategoriach tematycznych. Grand Prix otrzymał Grzegorz Dembiński za zestaw „Życie codzienne kardiochirurgii dziecięcej w Poznaniu”.



fol. Grzegorz. Dembiński



fol. Artur Kucharzyk



fol. Maciej Lełonkiewicz

Zespół Dziennych Domów Pomocy Galeria Starówka

ul. Wielka 1

Teresa Ryczkowska „Muzy malarzy polskich”

wernisaż: 11.10.2016 godz 17:00



Teresa Ryczkowska, rodowita Wielkopolanka, emerytowana nauczycielka. Swoją przygodę z fotografią i malarstwem rozpoczęła w 2006 r. zostając słuchaczem Uniwersytetu III Wieku

w Gnieźnie. Uczestniczyła w zbiorowych wystawach malarskich w Bibliotece Publicznej Miasta Gniezna, Miejskim Ośrodku Kultury, Nauczycielskim Kole Plastyczno-Literackim w Gnieźnie, Centrum Animacji Kultury w Międzychodzie i w Mogileńskich Spotkaniach Artystycznych.

Z inspiracji malarstwem narodził się pomysł realizacji projektu „Fotografii Inspirowanej”. Cykl wystaw rozpoczęła wystawa „Muzy malarzy polskich”, którą można oglądać nieprzerwanie w ośrodkach kultury w Wielkopolsce od ponad 2 lat. Złożona z 22 fotografii wystawa przedstawia kobiety stylizowane na muzy malarzy polskich, dzieł takich jak: *Paryżanka* Olgi Boznańskiej, *Melancholia* Tadeusza Pruszkowskiego, *Portret Wandy Hoffmanowej* Antoniego Michalaka, *Zaczytana* Teodora Axentowicza czy *Portret Matki* Henryka Rodakowskiego.



Klub Osiedlowy „Krağ”

S. M. „Grunwald” ul. Dmowskiego 37
www.klubkrag.pl



Łazarskie impresje Wojtka Wysockiego

wernisaż: 13.10.2016 godz. 18:15



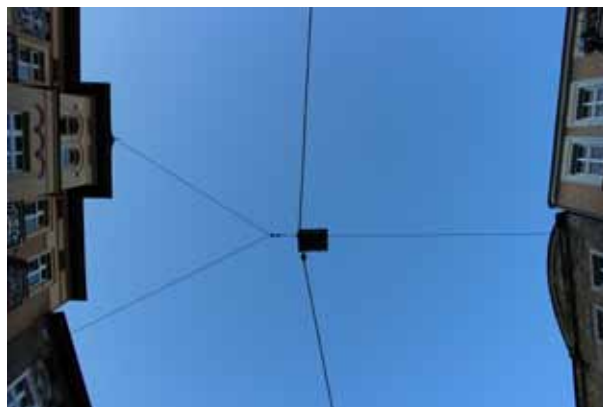
Wojciech Wysocki (1983) – instruktor ds. mediów Klubu Krağ. Pasjonat sportów ekstremalnych, maratończyk a także instruktor harcerski Szczepu ZHP „Łazarz”.

Fotografią zajmuje się od paru lat, dokumentując działalność Klubu Krağ i codzienne życie Łazarza. Samouk, ale także baczny obserwator dokonań mistrza Jana Kurka, łazarskiego fotografa i filmowca.

Nieoczekiwany „debiutem” Wojtka był wyemitowany jesienią 2011 roku na antenie telewizji poznańskiej (programu 3 TVP), reportaż Olgi Kunze z cyklu „Wielkopolska otwarta na wolontariat”. Podczas prac nad programem nasz kolega okazał się doskonałym przewodnikiem i znawcą Łazarza, udzielając nieocenionej pomocy ekipie realizatorów. Efektem łazarskiej peregrynacji Wojtka była dokumentacja zaułków i odchodzących w mroki dziejów zanikających zawodów poznańskich rzemieślników... Wystawa „Łazarskie impresje” jest debiutem wystawienniczym Wojciecha Wysockiego. (na zdjęciu autor z Agnieszką Holland)

Klub Osiedlowy Krağ to najmłodsza placówka Spółdzielni Mieszkaniowej Grunwald, niedawno obchodząca 35- lecie istnienia działalności. W klubowej „Galerii Krağ” nie brakowało wystaw fotograficznych. W ostatnich latach swoje zdjęcia prezentowali min.: Janusz Nowacki, Antoni Rut, Ewa Krantz-Gorzkwicz, Maciej Springer, Kazimierz Rafalik, Adrian Wykrota i wielu innych cenionych artystów.

Wernisaż wystawy zostanie poprzedzony „inauguracją sezonu kulturalno-oświatowego na Łazarzu 2016/2017”.



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” w Poznaniu Dom Kultury Polan STO

os. Polan 100
www.polansto.pl ; www.wzap.info

„Okruchy światła” wystawa poplenerowa

wernisaż: 14.10.2016 godz. 18:00



Spotkania plenerowe były doskonałą okazją wymiany doświadczeń, poszerzania wiedzy, rozwijania pasji fotografowania, a nade wszystko stały się pretekstem do obcowania z naturą. Kategorią dominującą w szeregu naszych spotkań plenerowych była przyroda, a przyroda to otwarta przestrzeń. Przestrzeń to synonim wolności, w której człowiek od niepamiętnych czasów zawsze szukał swojego miejsca do życia, do szczęścia, wytchnienia. Można zadać sobie pytanie, czego pasjonaci fotografii szukali podczas spotkań plenerowych. Z pewnością kontakt z przyrodą, to ogromne poczucie wolności i przynależności do świata natury. Błądzenie w jej żywiole w efekcie zawsze prowadzi do odkrywania jej uroku, oczarowania przez nią i przeżywania dzięki niej efektów zaskoczenia.

Panoptikum światła rzecz można czyli uznanie światła jako coś osobliwego, wyjątkowego bowiem to, przede wszystkim światło jest sprawcą wszystkiego i niejednokrotnie jego okruciny pojawiające się na fotografiach stwarzają magiczny nastrój, precyzję, dramaturgię i wielką obfitość poetyki.

Ewa J. Partyka

sekretarz Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków

Autorzy: Robert Anioł, Jarosław Bernatowicz, Zofia Bernatowicz, Zdzisława Czombik, Przemysław Degórski, Adam Drogomirecki, Jerzy Kubacki, Leszek Lesiczka, Władysław Nielipiński, Ewa J. Partyka, Antoni Rut, Stanisław Wojcieszak, Andrzej Ziemkowski
Kurator: Antoni Rut

Projekt współfinansowany
przez Samorząd Województwa
Wielkopolskiego



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



fol. Robert Anioł „Musica sacra”, I nagroda



fol. Ewa J. Partyka „Klawiatura Chopina” III nagroda



fol. Andrzej Ziemkowski „W bajce”, II nagroda

Grupa Literyczna NA KRECHĘ Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

ul. Ratajczaka 38/40
<http://grupanakreche.pl/>, <http://lib.amu.edu.pl/>



„FotoStawka Obserwacja = Obecność”

autorzy: Joanna Bąk, Jolanta Ciechanowska,
Łucja Dudzińska, Joanna Kulhawik, Broniek
Olachowski, Bogusz Szulc

wernisaż: 14.10.2016 godz. 18:00
wystawa czynna do 30.10.2016

Grupa Literyczna NA KRECHĘ (kontaminacja słów literacko-artystyczna) stawia przed sobą wiele wyzwań. Jest ogólnopolska, niezrzeszona. Skupia młodych poetów i adeptów poezji, prozy, krytyki literackiej oraz twórców fotografii, muzyki, malarstwa.

Nazwa grupy „Na krechę” nie oznacza (potocznie), że w sztuce można pójść na skróty – to tylko pozory. Wybieranie, czy wydeptanie własnej ścieżki? – tak! Każda decyzja wymaga podjęcia ryzyka, a każde ryzyko wymaga jeszcze większej odwagi. Pomysłodawczynią i prowadzącą Grupę NA KRECHĘ jest poetka Łucja Dudzińska. Za program można uznać aktywność ponad różnymi podziałami i dążenie do nowatorskich form przekazu.

Grupa powstała w 2011 roku przy Związku Literatów Polskich O/Poznań, jako spontaniczny zryw ludzi interpretujących sztukę i wszelkie jej przejawy. Ma na celu rozwój twórczości i twórczej aktywności jej uczestników, a także społeczne upowszechnianie i promocję sztuki. Tutaj, każdy pracuje na swoje nazwisko, ceniona jest indywidualność, wysoki poziom. Z grupą identyfikuje się około 100 twórców.

Warsztaty fotograficzne „Czy można zrobić kreatywne zdjęcie bez aparatu?”

Biblioteka Uniwersytecka, 22.10.2016 (sobota)
godz. 10:00–16:00. Prowadzenie: Bogusz Szulc.
Wstęp wolny

Grupa Literyczna NA KRECHĘ, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

ul. Ratajczaka 38/40
grupanakreche.pl, lib.amu.edu.pl



Rozmowy z fotografią i poezją II edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Fotografia”

ogłoszenie werdyktu: 14.10.2016 godz. 18:00

Konkurs Poetycki „Fotografia” adresowany jest do poetów, którzy w jednym nadesłanym wierszu nawiążą do fotografii lub fotografowania.

Nagrodzone wiersze z pierwszej edycji konkursu:

I miejsce

Daria Dziedzic (Dąbrowa Górnicza)

migawka

wnikam głęboko w noc. poza liniami granicznymi
snu – lekkość i zagubienie. mam coś takiego w sobie,
co wytłumia odbicia światła. tymczasem, wciągam w płuca
zarys wież, zaczarowane dworce i kaszłę.
dyskretny rysunek deszczu jest twoją dzisiejszą twarzą.

II miejsce

Aleksandra Słowik (Poznań)

Borges. Fotografia w sepii

Zdradź jak pustoszałeś. Chcę poczuć twoją ulgę
płynącą z bezkresnych równin, z żółtego płaskowyżu,
z kurzu palonych traw.

Stan po rozsypyaniu.

Tylko proste czynności w namiotach z końskiej skóry
– zarzynanie bydła, palenie ognisk z nawozu. Smród,
ta narkoza zastoju. Wewnętrzna Argentyna, kiedy znów
zakładasz wytartą marynarkę i omijasz lustra.
Popękana skóra zdjęć i rękopisów. Rdzawa plama w al-
bumie.

III miejsce

Sławomir Leszczewski (Ostróda)

PRZYGODA GMINNEGO POETY

Znowu lato i znowu pada, jak co roku gdzieś kogoś zalało.
Smutny urlop nam się szykuje, rzekłem sącząc powoli kakao.
A mieliśmy jechać nad morze i na słońcu się smażyć w grajdole.
A tu siąpi jak w październiku, a tu krople spływają po czole. Zjadłem pączka na przekór nudzie, od siedzenia mnie już kuper boli.
Może postać chwilę przy oknie, i popatrzeć na sznur parasoli? Zajmij się czymś, stwierdziła żona, zamiast kręcić się w kółko bez celu. Coś poczytaj sobie, coś napraw i przestań już wspominać o Helu. Grzecznie poszedłem w stronę półki i wybierać zacząłem z zapałem. Ta nudna, ta gruba, tą wezmę, ją w liceum namiętnie czytałem. Po chwili wygodnie jak pasza, stare złożyłem na sofie kości. I leniwie strona po stronie, wyruszyłem w klimaty młodości. Podróż jednak szybko przerwałem, gdzieś w pobliżu dwudziestej strony. To ja takie bzdety czytałem, pomyślałem ciut, ciut zniesmaczony? Już bym zamknął ją by zapomnieć, że to cudo mnie kiedyś kręciło. Gdyby ze środka nie wypadło, zdjęcie, które od dawna tam tkwiło. Nagle wróciło tamte lato, całus, po którym dwa dni nie spałem. Nie pamiętam, Ewa, czy Hania. Jak ja właściwie cię nazywałem? Słońce tak piekło, kajakiem spływ i nad ogniskiem iskry znów drżały. I wolny taniec i bładny świt, a włosy twoje octem pachniały. I już bym fruwał i już bym biegł, gubiąc kanony, wątki i role. Gdyby nie nagły mej żony głos. Zostaw to, zupa stoi na stole. I powróciłem z siedmiu gór. Pewnie masz dzisiaj wnuków gromadę. Ważysz sto kilo, boli cię kark, palisz, ukradkiem żresz czekoladę. Na powrót pomiędzy kartkami, ukryłem zdjęcie i tym się szczycę. Gdyż uwolniłem czarodziejkę, a w zamian zamknąłem czarownicę. Nie trzeba super pogody mieć i nie konieczne morze ni góry. Piękną przygodę można raz dwa, przeżyć latem czytając lektury.

Galeria Miejska Arsenał

ul. Stary Rynek 6
www.arsenal.art.pl;
www.fotoplastykonpoznancki.pl;
ciemnica.weebly.com

Ciemnica „Stereotypy”

czynna od 13.09. do 16.10.2016
 wernisaż: 13.09.2016 godz. 18:00



Kilkanaście osób związanych z Ciemnicą w ciągu kilku miesięcy portretowało mieszkańców Poznania. Materiał był od razu wywoływany w postaci czarno-białych diapozytywów, poddawany wstępnej weryfikacji i omawiany na cotygodniowych spotkaniach w celu stworzenia spójnej prezentacji w miarę możliwości ściśle odnoszącej się do przyjętych założeń wstępnych, jednak z pełnym poszanowaniem indywidualności i odmienności każdego z uczestników.

Współczesność często wydaje się zbyt mało atrakcyjna. Mijane codziennie miejsca, zjawiska i osoby zauważamy dopiero kiedy już ich nie ma. Może warto poświęcić trochę czasu, z uwagą i niespiesznie rozejrzeć się dookoła i spróbować utrwalić choć część otaczającego nas świata: dla własnej twórczej satysfakcji, estetycznych i poznawczych przeżyć współczesnych odbiorców czy archiwalnego depozytu dla przyszłych pokoleń.

Kontynuując tradycję fotografowania tak zwanych „Typów miejskich”, Ciemnica stworzyła aktualny zbiór charakterystycznych i typowych dla naszego czasu współużytkowników przestrzeni miejskiej miasta Poznania. Osób tworzących unikalną atmosferę miejsc, wnoszących ulotny wkład w jakość przestrzeni miejskiej.

Pozbawione uprzedzeń i stereotypów podejście do realizacji tematu pozwoliło sfotografować ciekawe przejawy miejskiej wizualności bez szukania egzotyki, przeceniania odmienności, eksploatacji obszarów patologii, czy pospiesznego wartościowania.

Prawda leży w Poznaniu.

arsenał
 GALERIA MIEJSKA



FOTOPLASTYKON
 POZNAŃSKI



Fotoplastykon Poznański

dostępny jest dla zwiedzających w samym centrum Starego Rynku w Poznaniu – w Galerii Miejskiej „Arsenał”. Pozwala w unikatowy sposób zapoznać się z magią fotograficznego obrazu, łącząc XIX-wieczną technologię tworzenia trójwymiaru z nowoczesnymi, XXI-wiecznymi sposobami jego rejestracji. Opracowany w 1880 r. wynalazek pozwalał przez dziesięciolecia poznawać świat, stając się prototypem kina i telewizji, a jednocześnie stanowił wyjątkową formę rozrywki. Odrestaurowany w 2014 r. przez Wydawnictwo Miejskie Poznań, stanął w galerii sztuki nowoczesnej, stając się jedynym tego rodzaju w zachodniej Polsce urządzeniem łączącym dawną i współczesną fotografię.

Wielkopolski Urząd Wojewódzki

al. Niepodległości 18/18

Kolekcja Wrzesińska 2014 Katarzyna Majak „Kapitał”

wernisaż: 17.10.2016 godz. 12:00
wystawa czynna do 30.10.2016

KAPITAŁ

Cykl powstał w roku 2014 i składa się z trzech części: zdjęć młodych mieszkańców Wrześni, którzy kilkanaście lat temu stali się bohaterami projektu Bez Atelier Ireneusza Zjeżdżałki, fotograficznych pejzaży ukazujących proces przygotowywania terenu pod budowaną we Wrześni fabrykę Volkswagena oraz fotograficzną typologię przedstawiającą najemnych pracowników zatrudnionych do pracy na tym etapie budowy. Fragmenty tekstu autorstwa Doroty Łuczak na temat projektu Kapitał:

Sfotografowane postaci [pierwsza część projektu] nie są w pełni anonimowe, wszak niegdyś stali się bohaterami zdjęć wrzeńskiego dokumentalisty Ireneusza Zjeżdżałki. Majak odnalazła osoby pozujące do projektu Bez Atelier (2001), by pokazać ich współczesne portrety. Z potencjalnych zestawień cykli dwóch autorów, wykonanych w odstępstwie niemalże piętnastu lat wybrzmiewa pewien sentymentalizm, czy refleksja o egzystencjalnym podłożu, zwłaszcza wtedy gdy myślimy o zdjęciu kobiety w ciąży, matki z dzieckiem, czy sfotografowanej przez Majak córki zmarłego w 2008 roku Zjeżdżałki.

KOLEKCJA WRZESIŃSKA:

Kolekcja Wrzesińska to artystyczne archiwum fotograficzne Wrześni, ukazujące aktualny „stan” miasta i jego mieszkańców, przefiltrowany przez wrażliwość jednego twórcy. Kolekcja Wrzesińska powstaje od 2009 roku. Jej pomysłodawcą i pierwszym kuratorem był Waldemar Śliwczyński. Mecenasem Kolekcji Wrzesińskiej jest Burmistrz Miasta i Gminy Września. Od 2015 roku kuratorem projektu jest Karol Szymkowiak



WOJEWODA WIELKOPOLSKI



WRZEŚNIA



Wielkopolski Urząd Wojewódzki

al. Niepodległości 18/18

Kolekcja Wrzesińska 2015 Adam Lach „Nibyland”

wernisaż: 17.10.2016 godz. 12:00
wystawa czynna do 30.10.2016



NIBYLAND

Projekt Nibyland to obserwacja codzienności mieszkańców Miasta i Gminy Września – niewielkiego regionu położonego w zachodniej Polsce.

To zwyczajna opowieść o życiu, emocjach, relacjach, unikająca sztucznych perypetii. To jednocześnie podróż do niezwykłego świata, którego mieszkańcy odkrywają przed nami magię swojej codzienności. Jesteśmy świadkami zarówno cichych, intymnych momentów i relacji z najbliższymi, jak i masowych wydarzeń, zbiorowych emocji. W tej pozornie niewyróżniającej się przestrzeni, odnajdujemy wiele osobliwości.

Dopełnienie fotografii stanowią wiersze napisane przez Nadię Smolarkiewicz – dwunastoletnią dziewczynkę, mieszkankę wsi Węgieerki (gm. Września), która w niezwykle sposób interpretuje otaczającą ją rzeczywistość.

Niby szary brzydki budynek

Niby kropka w powieści świata...

Ale dla mnie

ta kropczka znaczy więcej niż całe zdania.

W moim domu

każdy płakał,

każdy się śmiał...

Ściany popękane

krzyki dzieci pamiętają

oraz to,

o czym ludzie zapomnieli.

Mój dom

to dla mnie

najcudowniejsze miejsce na ziemi



Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

Sala wykładowa, ul. Prusa 3,
www.wbp.poznan.pl

Anna Dezor

wernisaż 17.10.2016 godz. 17:30



Anna Dezor – absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Mieszka i pracuje w Poznaniu. Fotografia jest dla niej procesem rejestracji sentymentalnych wspomnień z licznych swoich podróży, na których uwiecznia pejzaże oraz przestrzenie miejskie z różnych zakątków świata. Pracuje wykorzystując tradycyjne kamery analogowe oraz eksperymentuje z różnymi technikami fotochemicznymi (np. mokry kolodion, albumina, emulsje żelatynowe). W fotografii bardziej niż efekt końcowy pochłania ją sam akt tworzenia obrazu – przeżycie zobaczenia na matówce aparatu gotowego obrazu, który jest zarazem dla niej odkrytą na nowo rzeczywistością. Fotografia jest dla niej pewną formą poszukiwania wewnętrznej ciszy, piękna, harmonii oraz siebie.



Restauracja „Monidło”

ul. Matejki 68
www.restauracjamonidlo.pl



Kazimierz Rafalik „Foto-Grafika”

Wernisaż od 17.10 2016 godz. 19:00
wystawa czynna do 05.11.2016



Kazimierz Rafalik (1938) – absolwent Politechniki Poznańskiej. Członek m.in. Wielkopolskiego Związku Artystów Rzeźbiarzy i Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków. Z zamiłowania do obserwacji rzeczy i zdarzeń – fotograf, z chęcią czynnego uczestnictwa w rozmaitych formach życia – dziennikarz, natomiast z potrzeby ducha i wyboru – rzeźbiarz. Jest tym, który wierzy w moc i posłannictwo sztuki.

Fotografią zajmuje się 65 lat. Prawie że nie rozstaje się z aparatem. Spacer z nim to zdrowie, a udane zdjęcie to radość. Jest krytyczny w stosunku do własnych dokonań w tym zakresie. Bo zdjęcie wcale nie musi być ładne, a przede wszystkim dobre. Jego fotografie były prezentowane publicznie ponad 60 razy – najczęściej w Poznaniu, ale też m. in. w Złotowie, Chojnicach, Środzie Wielkopolskiej, Szwajcarii, w Charkowie, Komornikach, Bułgarii, Międzychodzie, Drezdenku, Koszalinie, Śremie, Sielpi, Rzeszowie, Kruszwicy, Gnieźnie, Lesznie, Szczecinie, Trzciance, Wrocławiu, Starachowicach.

Kiedyś fotografia służyła Kazimierzowi Rafalikowi jako ilustracja własnych i obcych materiałów dziennikarskich. Z czasem stara się on z niej wydobywać także artystyczne wartości. Ta stosunkowo droga i trudna dziedzina sztuki wciąga, ale za to daje olbrzymie możliwości wyżycia się.



O naturze fotografii

Między eksperymentem a ekspresją

Każda prezentacja to okazja do stawiania pytań których zakres wykracza poza to co przedstawione. Refleksja może podsumowywać lub otwierać nowe perspektywy. Mamy okazję aby zastanowić się nad znaczeniem technologii we współczesnej praktyce twórczej. W co raz bardziej zunifikowanym świecie resztki odmienności zaskakują i niepokoją, najbardziej tych którzy uważają, że współczesność definiowana jest przede wszystkim przez mit postępu. Miarą tego co istotne i godne zainteresowania jest nadążanie za zmianami, dlatego wartościowe są tylko te dzieła które posiadają wyraźne piętno technologiczne czasu w którym powstały.

Kontestatorzy, pozostający poza głównym nurtem zmian, najczęściej nadmiernie koncentrują się na tradycyjnych procedurach i sposobach wytwarzania zapominając, że to dopiero początek drogi. Samo użycie nawet bardzo wyrafinowanej i pracochłonnej procedury nie daje żadnej gwarancji wartości. Często są to tylko technologiczne popisy. Tu dotykamy kwestii sensowności użytkowania zabytkowych technologii i technik fotograficznych. Emocje towarzyszące walce o lepszą pozycję w systemie zagłuszają racjonalne argumenty. Trudno wyjść poza epitety i etykiety.

Autorzy prezentowanych na wystawie prac podejmują wysiłek znalezienia własnego sposobu użytkowania tradycyjnej fotograficznej technologii. Na swoich warunkach próbują podjąć dialog z przeszłością. Ryzykują. Starają się przełamać i przedefiniować wyeksploatowaną formułę. Nie wpadają na szczęście w pułapkę aktualizacji, nie dostosowują się do głównego nurtu. Koncentrują się na wykorzystaniu specyficznych właściwości światłoczułej materii. Mimo ewidentnych różnic formalnych wspólną cechą

wszystkich prac jest ich niemal cielesna fizyczność i materialność. Fotografie te nie są przezroczystymi nośnikami znaczenia. Niektóre nabierają sensualnego charakteru egzystencjalnego poświadczenia.

Uczestnicy prezentacji wykorzystują różnorodne strategie i środki formalne do realizacji skondensowanego ekspresyjnego przekazu. Dominują działania nieintencjonalne. Eksperymentują z właściwościami światłoczułego materiału, ze sposobami rejestracji. Otwierają się na przypadek. Nie eliminują wad i tego co przyniesie proces fotochemiczny. Jakość nie ma tu wymiaru perfekcyjnego standardu, jest raczej dynamicznym poszukiwaniem równowagi między nośnikiem i znaczeniem, duchem i materią, naturą i kulturą.

Grzegorz Plenzler wykorzystuje wady swego zabytkowego stuletniego aparatu podróznego. Przesunięta oś optyczna powoduje, że ostrość na fotografii pojawia się przypadkowo, zniemacka, nagle znika i za chwilę rozplywa się w nieskończoności. Całość tworzy oniryczny nastrój zawieszenia w próżni.

Multiplikacje Iwony Stopierzyńskiej to wyrafinowane złożone struktury. Kilkukrotna ekspozycja wzmacnia i intensyfikuje przekaz. Paradoksalnie nie ma tu nadmiaru. Obraz staje się bardziej subtelny, wyrafinowany i syntetyczny. Einmal is keinmal.

Sławomir Gierczyk wkroczył ze swym aparatem fotograficznym na mocno wyeksploatowany teren, to jest na Rogalińskie Łęgi. Kilka generacji fotografów mierzyło się z tym tematem. Czy dziś można jeszcze coś dodać? Tu pomógł twórczy przypadek, rozedrgany kadr, zachodzące na siebie fragmenty obrazu ożywają wiekowe dęby jak w starym rozregulowanym kinematografie.

Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki

ul. Św. Marcin 80/82
www.zamek.poznan.pl



CIEMNICA „Między eksperymentem a ekspresją”

autorzy: Filip Fornalik, Sławomir Gierczyk, Natalia Góra, Grzegorz Plenzler, Matt Rutkowski, Iwona Stopierzyńska, Martyna Szeląg, Aleksandra Wilkus-Wyrwa, Agnieszka Wojtkowiak, Anna Woźniak

wernisaż: 18.10.2016 godz. 19:00

Aleksandra Wilkus-Wyrwa stworzyła paradoksalną sekwencję, kolejowej panoramy. Ruch kliszy w aparacie ni jak nie chce się zgodzić z przesuwanym się za oknem pociągu krajobrazem. Następuje po sobie cała seria zlepów, szumów, ciągów. Powstaje nowa struktura. Obraz nasycy się znaczeniami i rozciąga wyobraźnię.

Fotografia Filipa Fornalika z pozoru wydaje się najprostszą. Tylko dwa elementy: droga i drzewo. Prymitywny aparat, przeterminowany kilkadziesiąt lat film i niestandardowy proces chemiczny odrealniły do granic archetypicznego symbolu banalny fragment wiejskiego krajobrazu. Recykling triumfujący.

Martwa natura kojarzy się najczęściej z ładem i harmonią. W fotografiach Matta Rutkowskiego jest odwrotnie. Zaskakujące kadry. Brak stabilności. Napięcie i trwoga. Zwykle przedmioty stają się opresyjne i nieprzewidywane. Musimy być przygotowani na najgorsze.

Ekspozycje uzupełniają fotografie otworkowe. Są to realizacje zbiorowe.

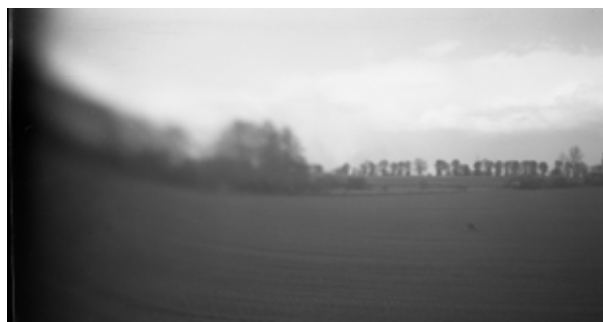
Martyna Szeląg i Agnieszka Wojtkowiak w trakcie około pół godzinnej ekspozycji dokonywały fizycznej ingerencji w fotografowaną przestrzeń, powoli usuwały zbędne elementy. Z chaotycznej gmatwaniny połamanych gałęzi i trzciny powoli wyłania się delikatna tafla jeziora. Fotografia utrwala przemianę natury w kulturę.

Anna Woźniak, Natalia Góra i Filip Fornalik w swojej pracy podjęli dialog ze starą piktorialną tradycją. Używając bardzo prymitywnej technologii otworkowej uzyskali zaskakujący jakością efekt. Klasyczna kompozycja, subtelna tonacja i poruszone podczas długotrwałej ekspozycji gałęzie drzew tworzą sielan-

kowy nastrój. Dyskretnie umieszczeni w narożniku autorzy mrugają do nas porozumiewawczo z drugiej strony fotograficznego lustra.

Prezentowane na wystawie prace poza walorami czysto estetycznymi stawiają kilka ważnych pytań. Najważniejsze to czy dziś jest możliwe uprawianie fotografii innej niż dokumentalna? Czy możliwe jest przesunięcie akcentu z odniesienia na ekspresję, z treści na formę, z tego „co” na „jak”?

Drugie pytanie dotyczy stosunku do tradycji. W jaki sposób twórczo korzystać z dorobku i doświadczeń poprzedników. Przemilczeć i zapomnieć? Ignorować nowe technologie w fotograficznym skansenie? A może istnieje trzecia droga?



fol. Grzegorz Plenzler

Galeria Miejska Arsenał

ul. Stary Rynek 6

www.arsenal.art.pl

www.fotoplastykonpoznancki.pl

Pierre Adolphe Henrietier, Louis Alfred Habert „Diableries”

wystawa ze zbiorów London Stereoscopic Company

czynna od 18.10. do 11.12.2016

wernisaż: 18.10.2016 godz. 18:00

W ramach najnowszej wystawy w Fotoplastykonie Poznańskim zaprezentowana zostanie część cyklu stereofotograficznego „Diableries”, autorstwa Pierre’a Adolphe’a Henrietiera i Louisa Alfreda Haberta. Dzieła powstawały w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. Niewielkie kompozycje rzeźbiarskie, utrwalone na kliszy aparatu stereofotograficznego, przedstawiają sceny piekielne – Szatana ze swoją świtą, szkielety, gobliny i inne fantastyczne monstra. Poza wartością estetyczną, zdjęcia stanowią polityczny komentarz do ówczesnej sytuacji we Francji. Stąd, na części stereofotografii pojawiają się postacie ludzko podobne do Napoleona III i członków jego rodziny, zaś zachowanie infernalnych orszaków niejednokrotnie odnosi się do sytuacji II Cesarstwa Francuskiego.

Cykl „Diableries” opracowany został przez członków London Stereoscopic Company – Briana Maya, Denisa Pellerina i Paulę Richardson Fleming.

W trakcie wernisażu wystawy odbędą się uroczystości uświetniające drugą rocznicę uruchomienia Fotoplastykonu Poznańskiego w Galerii Miejskiej „Arsenał”, a także premiera pierwszej monograficznej publikacji poświęconej Fotoplastykonowi Poznańskiemu.

Wystawy w Fotoplastykonie Poznańskim organizowane są we współpracy z Wydawnictwem Miejskim Poznań.

arsenał
GALERIA MIEJSKA



FOTOPLASTYKON
POZNAŃSKI



Louis Alfred Habert - Kawiarnia Eldorado w piekle, Diableries, 1868



Pierre Adolphe Henrietier - Piekielna Kolej, Diableries, 1860

V.A. Gallery Poland

Przeźmierowo, ul. Wierzbowa 162

**Michał Paź „Underwater”**

wernisaż: 20.10.2016 godz. 18:00

wystawa czynna do 30.10.2016



Michał Paź, wiecznie intensywny, nietuzinkowy artysta z Poznania. W rodzinnym mieście ukończył fotografię na Uniwersytecie Artystycznym. Laureat kilkudziesięciu międzynarodowych nagród fotograficznych. Jego prace to żywy dialog, w którym łączy przenikliwość z technicznymi darami ponowoczesności. Nie unika kamer, wystaw, wernisaży. Twórczo poszukuje odpowiedzi na pytanie o kobiecą naturę. Poprzez sztukę wciąga odbiorcę w hiper rzeczywisty, symboliczny świat.

„Underwater” – seria portretów. Bohaterowie sesji zdjęciowej poprzez zanurzenie w wodzie w pozycji do góry nogami zostali wprowadzeni w szczególnie dla nich stan. Z jednej strony przerażający i budzący lęk, ale zarazem fascynujący, tajemniczy. Uchwyczone kadry oddają moment, który określam „zakłóceniem”. W tym momencie są wytrąceni z codzienności. Obdarci z ról, obowiązków, schematów. Z trudem otwierają oczy, aby móc przez chwilę zobaczyć siebie takimi, jakimi są naprawdę. W najgłębszych zakamarkach oceanu własnych myśli.

W tegorocznej edycji prestiżowego konkursu „Px3 Paris Photography Prize” zdjęcia z projektu „Underwater” zdobyły srebrny medal w kategorii *Portrait – osobowość*.



Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego – Galeria „NIEDŹWIEDŹ”

ul. Jawornicka 1

Robert Andre „Spojrzenie na Paryż”

wernisaż: 21.10.2016 godz. 18:00



Robert Andre, z zawodu inżynier chemik, absolwent Politechniki Poznańskiej, prezes zarządu ANDRE ABRASIVE ARTILCES w Kole, autor różnych publikacji i patentów z zakresu chemii materiałów ściernych.

Współzałożyciel Kolskiego Klubu Fotograficznego „FAKT” im. prof. dr. T. Cypriana, obecnie – jego honorowy prezes. Zajmuje się aktem, fotografią kreatywną, swoje prace prezentował na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych oraz w albumach i publikacjach poświęconych fotografii. Jest członkiem ZPAF od 2007 r., mieszka w Koninie.

„Wystawa „Spojrzenie na Paryż” to efekt moich wyjazdów, głównie służbowych, do stolicy Francji w latach 2002 – 2016, będący namiastką pokazania tego, co mnie przyciągało i przyciąga do tego miasta, gdzie monumentalna historia i sztuka zderza się z szarą rzeczywistością.

Pokazuję swój fragment Paryża przez pryzmat wybranych detali, z różnych powodów charakterystycznych dla tego miasta, bez patosu i marketingowego hałasu.

Wybrane prace są częścią większej całości, stale uzupełnianej przy okazji kolejnych wizyt. Pewną dygresję stanowi porównanie kilku fragmentów miasta na przestrzeni ponad 60 lat, do czego bodźcem stały się dla mnie pocztówki z 1942 r. przywiezione po wojnie przez mojego ojca”.

Galeria „NIEDŹWIEDŹ” w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Poznaniu powstała z zamysłem uwrażliwienia uczniów na sztukę i problemy nauki wykraczające poza program edukacji w szkole o profilu technicznym.



Dom Kultury „Pod Lipami” Grupa Entuzjastów Fotografii Mobilnej „Mobilni”

osiedle Pod Lipami, pawilon 108 a
grupamobilni.pl

„Mobilny tydzień”

Wystawa fotografii mobilnej
wernisaż: 21.10.2016 godz. 18:30



Grupa „Mobilni” jest nieformalną grupą zrzeszającą najbardziej utytułowanych entuzjastów fotografii mobilnej w Polsce. Poprzez liczne wystawy, photo-walki, artykuły oraz warsztaty i szkolenia członkowie grupy promują polską fotografię mobilną w kraju i za granicą. Dzieląc się swoją pasją zarażają nią innych, skupiając wokół siebie coraz liczniejsze grono ludzi, których łączy zamiłowanie do wykonywania i edycji zdjęć tylko i wyłącznie za pomocą smartfona. Wszystko w myśl zasady, że najlepszy aparat jest ten, który mamy przy sobie.

„Mobilny Tydzień” to przegląd zdjęć danego tygodnia. W akcji biorą udział autorskie fotografie opatrzone odpowiednim tagiem i opublikowane na Instagramie w terminie: od piątku od godz. 20.00 do kolejnego piątku do godz. 20:00. Oczywiście fotografie muszą być wykonane i edytowane wyłącznie za pomocą smartfona lub tabletu. Średnio publikowanych jest ponad 1000 fotografii, spośród których organizatorzy wybierają i nagradzają kilka najlepszych.

Członkowie Grupy „Mobilni”:

Agnieszka Domańska, Maria Duliban, Czarek Dziadur-ski, Krzysztof Górny, Łukasz Gurbiel, Mateusz Jaszak, Magda de Jonge Malucha, Kamil Kawczyński, Tomasz Kobza, Michał Koralewski, Alek Małachowski, Dorota Piechowiak, Michał Szklanowski, Wojtek Szurkowski, Przemysław Zdybel



fol. Czarek Dziadur-ski



fol. Kamil Kawczyński

Inicjatywa FOTSPOT Galeria Steam

ul. Podgórna 8

„K miejsce 2”

wernisaż: 22.10.2016 godz. 19:00
wystawa czynna do 02.11.2016

Autorzy: Andrzej Dobosz, Ewa Faligowska, Kamil Figas, Anna B Gregorczyk, Tytus Grodzicki, Dorota Hukisz, Tomasz Kuehn, Marek Lapis, Szymon Niedźwiedziński, Piotr Nowak, Katarzyna Skotnicka-Nowak, Justyna Sulejewska, Łukasz Szamałek, Karol Szymkowiak, Marek Zakrzewski,

wystawa pod patronatem ZPAF OW

Inicjatywa FOTSPOT to twórcza i towarzyska grupa artystyczna, która od kilku lat organizuje spotkania z cenionymi artystami w kręgu fotografii, realizuje wspólne plenery i projekty fotograficzne.

„Przestrzeń, domu, pracy, codziennych wędrówek, zakupów, przyjaźni, obszarów zainteresowań, miłości etc. może nas łączyć ale i stanowi o naszej odrębności, odmienności życia, nasze „czasoprzestrzenie” różnią się od siebie. Każdy z nas, razem czy osobno, obraca się w pewnej jednostce czasu i przestrzeni: mieszkamy, pracujemy, przyjaźnimy się, poznając różne rzeczywistości. Dla jednych czas się dłuży, innym na wszystko tego czasu brakuje. Dla jednych centrum życia stanowi dom, rodzina czy przyjaciele dla drugich bywanie, szybkie znajomości, praca, a dla jeszcze innych święty spokój i cisza. Każdy z nas definiuje swój czas i przestrzeń w dość indywidualny, ale i uniwersalny sposób.”

Anna B. Gregorczyk (pomysłodawczyni projektu)

Grupa fotografów zrzeszona w inicjatywie FOTSPOT, podjęła próbę zmierzenia się z podstawowym dla fotografii, a trudnym i chyba nurtującym od czasów Daguerre’a tematem zobrazowania tego co najważniejsze, tego co najcenniejsze, najbardziej osobiste i prywatne – zobrazowania przestrzeni tej rzeczywistej i tej postrzeganej tylko przez nas, przez nasze zmysły, rozum i emocje – „MIEJSCA W PRZESTRZENI – K miejsce 2”

MIEJSCA, które są umownym obszarem do zagospodarowania, obszarem do stworzenia opowieści o tym co nasze. Uniwersalny jest temat, uniwersalne są narzędzia, a także ogólne są ramy kulturowe, w których autorzy wzrastali i tworzą.

Piotr Spek, kurator wystawy (członek Zarządu ZPAF OW)



fot. Justyna Sulejewska „Fotel” 2016



fot. Katarzyna Skotnicka-Nowak „Into the Forest” 2016

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

ul. Prusa 3
www.wbp.poznan.pl



Przegląd Portfolio

22.10.2016 godz. 11:00

Przegląd Portfolio w ramach III Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki będzie okazją do zaprezentowania swojej twórczości przed uznanymi osobami z lokalnego środowiska fotograficznego. Wśród zaproszonych recenzentów są kuratorzy, teoretycy, autorzy książek, wykładowcy akademicki oraz fotografowie.

Po zakończonym przeglądzie, recenzenci wybiorą najlepsze portfolio, które zostanie zaprezentowane na indywidualnej wystawie w Galerii WBPiCAK w 2017 r.

RECENZENCI:



Krzysztof Jurecki – absolwent historii sztuki na UJ w Krakowie (1985) oraz studiów doktorskich w IS PAN w Warszawie (1990–93). Od końca lat 80. autor wielu tekstów z zakresu historii sztuki i fotografii. Od 1997 roku członek AICA oraz od 2002 honorowy członek ZPAF. W latach 1985–2005 pracował w Muzeum Sztuki w Łodzi, gdzie w latach 1998–2005 był kierownikiem Działu Fotografii i Technik Wizualnych. Kurator wielu wystaw. Od 2005 jest wykładowcą w Wyższej Szkole Sztuki i Projektowania w Łodzi i od 1997 w ASP w Gdańsku. Był także wykładowcą Wyższego Studium Fotografii w Warszawie (1992–93), ASP w Poznaniu (1994–96) i ASP w Łodzi (1994–2005).



dr Maciej Szymanowicz – fotograf, członek ZPAF, doktorant historii fotografii w Instytucie Historii Sztuki UAM w Poznaniu.

Prowadzi zajęcia z zakresu analizy dzieł sztuki na UAM w Poznaniu.

Autor tekstów krytycznych publikowanych na łamach czasopism „Format” i „Kwartalnik Fotografia”. Przez kilka lat prowadził Galerię „pf” w Poznaniu.



Anna Kędziora, artystka wizualna i kuratorka, adiunkt w Katedrze Fotografii, współtworzy 6 Pracownię Fotografii na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu.

Współorganizatorka międzynarodowego konkursu Poznań Photo Diploma Award. Współkuratorka wystaw fotograficznych oraz video. Kuratorka wystawy prezentowanej podczas Europejskiego Miesiąca Fotografii w Berlinie, 2016. Prezentowała swoje prace na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, w kraju i poza granicami.



Henryk Król – absolwent Państwowej Szkoły Architektury w Gorzowie Wlkp. oraz Studium Fotografii i Filmu COMUK w Warszawie. Od 1984 roku należy do Związku Polskich Artystów Fotografików. Od 1975 roku

instruktor fotografii w Trzcińskim Domu Kultury. Założyciel grupy twórczej „Queer – 3”. Kurator (od 1995 r.) odbywającego się w Trzcińcu Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Portret”.

PIX.HOUSE - miejsce dla fotografii

ul. Głogowska 35a
pix.house

„Prowincja - świeże spojrzenie”

wernisaż: 29.10.2016



PIX.HOUSE



Ta wystawa jest fascynującym portretem życia, któremu niewielu się przygląda. Nie poświęcamy uwagi temu, co na prowincji zwyczajne. Jeszcze mniej temu, co cykliczne, powtarzalne, nasze. Myśli się: to banalne. A przecież nie w rękach cierpliwego fotografa...

Studenci kierunku fotodziennikarstwa z Hannoversche Fachhochschule pojawili się w wielkopolsce we wrześniu 2015 roku. Nie mówili po polsku, mieli tylko kartki z informacją – kim są i o co proszą. Przez tydzień dokumentowali życie codzienne w okolicy. Przygotowaliśmy im noclegi i pierwsze kontakty, ścieżki w terenie musieli znaleźć sami.

W czerwcu i lipcu 2016 r. to samo zadanie postawiliśmy przed gościem z Litwy i czwórką studentów Instytutu Twórczej Fotografii Uniwersytetu Śląskiego z czeskiej Opawy. Zmieniliśmy tylko miejsce ich pobytu. Co im się udało? Każdy miał trochę inne doświadczenie i staż fotograficzny. Jak wybrnęli, zobaczymy na wystawie.

Fotografowie z Niemiec: Nanna Heitmann, Patrick Juncker, Patrick Labitzke, Jana Mai, Stefanie Silber, Swinde Wiederhold, (Chełmno, Cicha Góra, Gołęczewo, Kunowo, Nowa Róża, Rogalin, Rogalinek)

Fotograf z Litwy: Mindaugas Kavaliauskas (Lednica, Pobiedziska)

Fotografowie z Czech: Hana Connor, Ondřej Durczak, Filip Jandourek, Petra Vlčková (Brzeźno, Góra, Kaczyna, Promno, Promienko)

Wydarzenia w województwie

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Nojego

ul. Chodzieska 29
www.zspczarnkow.edu.pl

ZSP
im. Józefa Nojego
w Czarnkowie

„Czarnków – portret miasta”

Plener fotograficzny śladami Marka Poźniaka
15.10.2016 od godz. 10:00



dr hab Marek Poźniak (1960) – fotografik wywodzący się z ziemi czarnkowskiej i chętnie do niej powracający. Pracownik naukowy Szkoły Filmowej w Łodzi

„Bazując na wypracowanej przez siebie koncepcji wyruszył na wędrówkę po mieście. Nie szedł jednak krętymi ścieżkami i nie kierował się atrakcyjnością poszczególnych miejsc, lecz zbliżył się do miasta z czterech stron świata, tak jak narzucają to główne ulice charakteryzujące miasto. Wchodził przy tym od peryferii do serca miasta, lecz nie jak wędrujący bez celu spacerowicz dysponujący nieograniczonym czasem, lecz przechodzień szukający motywów pełnych znaczeń...

(...) To co widzimy, jest fotograficznym tekstem człowieka, który rekomenduje to miasto i chce mu w sposób wizualnie-fotograficzny postawić pomnik.”

Enno Kaufhold „Marek Poźniak. Fotograf portrecistą miasta”

15 października 2016 r. o godzinie 10.00 cztery grupy fotografów zorganizowanych przez Szkolne Koło Fotograficzne z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Józefa Nojego w Czarnkowie wyruszą z czterech stron miasta: północnej, południowej, wschodnie i zachodniej granicy, by spotkać się w jego centrum. W ten sposób nawiążą do albumu Marka Poźniaka „Czarnków. Miasto osiemsetletnie” i spróbują na swój sposób przedstawić portret, miasta niemalże ćwierć wieku później. Poplenerowa wystawa przewidziana jest na pierwszą połowę 2017 roku – w jubileuszu 825 lecia nadania praw miejskich.



fot. Marek Poźniak

Salon Fotografii Przyrodniczej Fotonatura

Czerwonak, Dziewicza Góra 5,

„Piękna, straszna Amazonia” Ekspedycja Amazońska 2015 – śladami Arkadego Fiedlera

czynna od 9.09. do 18.11.2016

autorzy zdjęć: Arkady Radosław Fiedler,
Mileniusz Spanowicz, Rafał Konieczny,
Paweł Leszek Klepka, Tomasz Siuda



Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

Wystawa jest fotograficznym zapisem wyprawy do dziewiczych lasów deszczowych puszczy amazońskiej. Celem "Ekspedycji Amazońskiej 2015 - śladami Arkadego Fiedlera - 80 lat później" było upamiętnienie znanego podróżnika i pisarza oraz rekonesans dziewiczych terenów amazońskich lasów nieznanych jeszcze dla nauki. Miejscem docelowym wyprawy był Park Narodowy Madidi. Utworzony w 1995 roku Park zajmuje powierzchnię 1 895 750 ha. Jest jednym z najmłodszych parków narodowych Ameryce Południowej. Uważany za obszar chroniony o największej różnorodności biologicznej na całej planecie.

Procesy zachodzące na tym obszarze mają wpływ nie tylko na kontynent amerykański, ale też na cały świat, ponieważ to jeden z niezwykle naturalnych rezerwatów dzikiego życia i zasobów genetycznych na globie. Zróżnicowanie ekosystemów i bogactwo biologiczne jest efektem położenia parku pod względem wysokościowym od 6000 do 180 m nad poziomem morza. Obejmuje obszar od wysokich pasm górskich w okolicy Apolbamba do Amazon Pampaas w sąsiedztwie rzeki Heath, którą uczestnicy wyprawy wpłynęli w głąb w tego największego kompleksu leśnego na Ziemi. Madidi jest domem dla ponad 12 000 gatunków, w tym 1370 kręgowców i ok. 1100 gatunków ptaków, co stanowi 80% wszystkich ptaków obydwu Ameryk i 11% wszystkich ptaków na naszym globie! Szacuje się, że ponad 30 gatunków jest endemicznych i występuje tylko w Madidi. Miejsce to jest światową ostoją wielu zwierząt charakterystycznych dla Ameryki Łacińskiej. W części górskiej - kondora, niedźwiedzia andyjskiego, a na niżej położonych terenach jaguarów, pekari, tapirów, kajmana czarnego i anakondy. Małą część tego spotkania z dziką naturą można zobaczyć na prezentowanej wystawie.



fol. Tomasz Siuda - zdjęcie z drona



fol. Mileniusz Spanowicz



fol. Mileniusz Spanowicz

Biblioteka Publiczna Miasta Gniezna

ul. Staszica 12a
www.biblioteka.gniezno.pl

Jerzy Gozdowski „Plakaty”

wernisaż: 18.10.2016 godz. 12:00



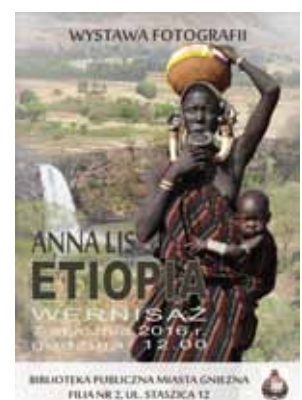
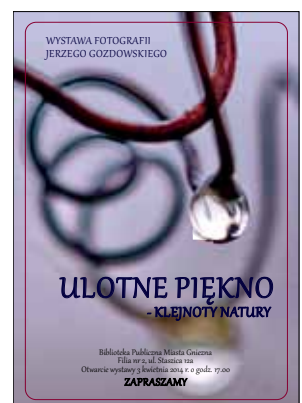
Pierwsze z prezentowanych na wystawie plakatów powstały, jako odpowiedź na potrzebę zawiadomienia zainteresowanych osób o wystawach fotografii or-

ganizowanych przez członków Klubu FOTO 50+. Tą pracą obdarzono autora znając jego hobby – tworzenie grafiki komputerowej. Później stało się to już regułą i przyjemnością. Podczas pracy nad plakatami autor korzystał ze zdjęć swoich oraz zdjęć wykonanych przez osoby wystawiające. Inspiracją były oglądane plakaty innych wystaw oraz tkwiące w pamięci grafiki, symbole itp.

Wszystkie plakaty zostały wykonane na komputerze przy użyciu instrumentów oferowanych głównie przez programy Corel Draw i Photoshop.

Na wystawie prezentowane są tylko te plakaty, które dotyczą wystaw o tematyce fotograficznej.

Jerzy Gozdowski – gnieźnianin z urodzenia i zamieszkania, geograf z wykształcenia. Swoją przygodę z fotografią rozpoczął w latach sześćdziesiątych XX wieku od fotografii analogowej. Obecnie wykonuje zdjęcia lustrzanką cyfrową. Fotografowanie to jego największe hobby. W swoich działaniach fotograficznych skupia się głównie na wykonywaniu zdjęć krajobrazów, przyrody i architektury. Szczególnie upodobał sobie fotografię zbliżeniową (makrofotografię) i fotografię nocną. Swoje fotografie wystawiał dotychczas na sześciu indywidualnych i dziewięciu zbiorowych wystawach fotograficznych w kraju i za granicą.



Centrum Kultury Scena To Dziwna

ul. Roosevelta 42

Wystawa Pokonkursowa Na Fotografa Roku 2016 ZPFP OW

wernisaż: 22.10.2016 godz. 18:00
wystawa czynna do 12.11.2016



Stowarzyszenie Związek Polskich Fotografów Przyrody zwane dalej ZPFP jest dobrowolnym, samorządnym stowarzyszeniem twórczym. Związek tworzą Okręgi, min. Okręg Wielkopolski z siedzibą w Poznaniu. Okręg liczy około 60 członkiń i członków.

Celem działania ZPFP jest: m. in. promowanie i podnoszenie poziomu fotografii przyrodniczej; popularyzacja wiedzy przyrodniczej i ekologicznej oraz propagowanie zasad etycznych, które powinny towarzyszyć fotografowaniu przyrody.

W dotychczasowym dorobku Okręg Wielkopolski może pochwalić się organizacją pięciu edycji Poznańskich Dni Fotografii w latach 2011–2015. Wydarzeniom tym towarzyszyły wystawy fotografii przyrodniczej prezentowane w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu oraz w galeriach handlowych. Szacunkowa liczba gości oglądających pokazy i prelekcje to 500–600 osób rocznie. Ponadto, członkowie okręgu prezentowali swój indywidualny dorobek fotograficzny w takich miejscach jak: Palmiarnia Poznańska, Ogród Botaniczny w Poznaniu, domy kultury w Pile, Wronkach, Tarnowie Podgórnym i innych miejscowościach.

Wystawę tworzą prace autorów nagrodzonych w konkursie na Fotografa Roku ZPFP OW 2016.

Autorzy:

Lech Jędras, Rafał Mól, Jerzy Dolata, Konstanty Łukasiewicz, Arkadiusz Szpulak, Mateusz Matysiak, Joanna Wegiera, Przemysław Baszyński, Maciej Le-lonkiewicz, Grzegorz Okołów, Maciej Pietrzak, Radosław Siekierzyński, Paweł Jakubek, Tomasz Kukulski, Michał Bartkowiak, Karol Fornalczyk, Karol Grabski, Jarosław Łukasiewicz, Przemysław Degórski, Witold Król.



Muzeum Początków Państwa Polskiego

ul. Kostrzewskiego 1
www.muzeumgniezno.pl

Tori Ferenc „Kultura osobista”

wernisaż: 28.10.2016 godz. 17:00
wystawa czynna do 30.11.2016



Tori Ferenc (1989) – ukończyła II LO w Gnieźnie, studiowała filologię angielską spec. południowoafrykańską. Przez wiele lat pracowała w Londynie przy różnych projektach fotograficznych.

Jej zdjęcia publikowane były m.in. w: „The Guardian”, „Another Magazine”, „ATRIBUNE”. Prezentowała swoje prace w „Gallery on the corner” w Londynie.

„Kultura osobista” to próba konfrontacji, wykonanych przez Tori Ferenc, portretów dzisiejszych mieszkańców Gniezna z archiwalnymi fotografiami gnieźnian przechowywanych w zbiorach Muzeum Początków Państwa Polskiego. W obu przypadkach na bohaterów fotografii spoglądamy z pewnego dystansu, wyznaczonego nie tylko upływem czasu – jak dzieje się to w przypadku dawnych zdjęć, ale również z dystansu geograficznego. Autorka „współczesnej” części wystawy, gnieźnianka, mieszka od wielu lat w Londynie; powróciła na chwilę do swojego rodzinnego miasta i poczuła jego energię przyglądając się bliżej jego mieszkańcom. Obiektyw swojego aparatu skierowała na osoby związane z różnymi inicjatywami kulturalnymi i społecznymi. Ich portretom towarzyszą zdjęcia dawnych mieszkańców Gniezna. To intrygujące zestawienie ma skłonić zwiedzających do poszukiwań odpowiedzi na dość ekscentryczne pytanie: pytanie o kulturę... osobistą. Czym jest ona dla nas, a czym była dla naszych przodków? Co jest jej istotą? Jeśli chodzi w niej tylko o przestrzeganie jakichś zasad i reguł, w takim razie: kto je nam narzuca? Ferenc interesuje przede wszystkim wpływ zmieniającego się pojęcia kultury osobistej na dzisiejszy obraz miasta.



Kuratorki wystawy: Magda Robaszkiewicz, Aleksandra Dudczak

Miejski Ośrodek Kultury

ul. Łubieńskiego 11
mok.gniezno.pl



Kajetan Gosławski, Galina Krupa „Tajemniczy świat Sumatry”

Wyprawa 2014-2015

wernisaż 6.10.2016 godz. 18:00
wystawa czynna do 30.10.2016

...pasjonuje ich życie i obyczaje etnicznych plemion oraz endemiczne gatunki zwierząt zamieszkujących Azję, które są zagrożone wyginięciem poprzez wpływy postępującej cywilizacji..

Wyjazd na Sumatrę miał być kolejnym etapem naszych poszukiwań. Okazało się, że wśród wszystkich dotychczas znanych nam indonezyjskich wysp, Sumatra ma najładniej rozwiniętą infrastrukturę turystyczną i nie jest tak chętnie odwiedzana. Nie mieliśmy pojęcia o tym, że znajdziemy taki region na wyspie gdzie kobiety rządzą... w życiu codziennym mąż musi o wszystko prosić żonę, ponieważ o niczym nie decyduje i niczego nie dziedziczy..a dookoła wiodącą religią jest islam. Nie przypuszczaliśmy, że będziemy świadkami wydarzenia jakim były widowiskowe wyścigi krów, które to „woźnica” zmuszał do szaleńczego biegu w błocie gryząc je w ogony. Największym przeżyciem jednak był pobyt u ostatnich „strażników dżungli” – jakimi są Mentawaje – ludzi wciąż praktykujących animizm i zachowujących oryginalne techniki tatuowania całego ciała. Niestety życie tej szamanistycznej społeczności w głębokiej dżungli, pod wpływem postępującej cywilizacji, balansuje na pograniczu dwóch światów. Dopełnieniem wszystkich wrażeń było tropienie i obserwowanie orangutanów w Parku Narodowym Gunung Leuser.

Kajetan Gosławski, Galina Krupa

Wystawa „Tajemniczy świat Sumatry” jest plonem długotrwałego pobytu autorów na tej wyspie oraz próbą oddania klimatu świata który bezpowrotnie odchodzi.



Świetlica wiejska w Gogolewie

Książ Wlkp. Gogolewo 23,

Foto GOGOLEWO 2015 „Fotogeniczna prowincja”

Organizator: Biblioteka Publiczna Książ Wlkp.

Wystawa czynna od 17.09.2016 obok Kościoła
pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gogolewie.
Finisaż: 24.10.2016 godz. 18:00

Pokłosie pleneru fotograficznego zorganizowanego
w Książu Wlkp. 25 i 26 kwietnia 2015 r.

Jan Kochanowski w „Pieśni Świętojańskiej o Sobótce”
pisał „Wsi spokojna, wsi wesoła...”. Obiektem zain-
teresowania pleneru była właśnie wieś – Gogolewo,
położona nad Wartą w gminie Książ Wielkopolski,
w powiecie śremskim. Miejsce niezwykle malowni-
cze, intrygujące i skłaniające do refleksji, pozwalające
zatrzymać się w codziennym biegu. Plenerowiczom
w celu wykonania zdjęć przyszło się zmierzyć z miej-
scem ciekawym, niezwykłym i owianym intrygującą
legendą. Ktoś powie – wieś jakich wiele. Być może,
ale jeśli otworzymy szeroko oczy, po dłuższej chwi-
li wzrok przyciągają malowniczy drewniany kościół,
rzeka wijąca się leniwie pomiędzy masywnymi wa-
łami, fauna i flora typowa dla środkowego dorzecza
Warty. Więc na pewno warto było zatrzymać się tam
na krótką chwilę i spędzić dzień z mieszkającymi tam
ludźmi. Prowincja wbrew temu, co mówi słownik ję-
zyka polskiego, to nie tylko część kraju oddalona od
stolicy i większych miast lub lekceważąco – obszary
opóźnione w rozwoju cywilizacyjnym i kulturalnym
oraz mieszkańcy takich obszarów. Prowincja to tak-
że miejsce niejako zawieszony poza czasem, a może
żyjące własnym czasem. To stan bycia i ludzie cha-
rakterystyczni dla danego obszaru.

Autorzy: Michał Bachorz, Jerzy Faustmann, Dariusz
Foetke, Marlena Grewling, Aleksandra Grześkowiak,
Irena Krzeszewska, Piotr Nowak, Grażyna Piechocka,
Piotr Pieczykolan, Arkadiusz Rychlewski, Karol Szym-
kowiak, Piotr Zarówny, Marek Żarnowski.

kurator: Marlena Grewling



fol. Piotr Pieczykolan



fol. Marlena Grewling



fol. Arkadiusz Rychlewski

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy

ul. Wrocławska 257
www.biblioteka.gostyn.pl

Stanisław Szymkiewicz „Z bliska”

wernisaż: 12.10.2016 godz 17:00
wystawa czynna do 14.11.2016



Stanisław Szymkiewicz – gostyński malarz i grafik. Zajmuje się również fotografią. Współpracuje z Klubem Plastyka przy GOK Hutnik. Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych, m.in. „Gostynianki” – wystawa portretów rysunkowych, „Grafika niepowtarzalna” – wystawa monotypii. Otrzymał również wiele wyróżnień m.in. na Ogólnopolskim Konkursie Literacko-Fotograficzno-Plastycznym latach 2013,2014,2015. Brał również udział w Międzynarodowym Przeglądzie Sztuki „Alternatywy 33” w Ostrowie Wlkp. w 2014 i 2015 r. Członek Leszczyńskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury.

Tematem wystawy „Z bliska” są fotografie przyrody i nie tylko, wykonywane z bliskiej odległości tworzące ciekawe układy kompozycyjne, wykorzystywane później jako inspiracje do obrazów abstrakcyjnych.



Ośrodek Kultury Plastycznej Wieża Ciśnień

ul. Górnośląska 66
<http://wiedzacisnien.kalisz.pl>

Rzemieślnicy

pomysłodawcy i autorzy tekstów:
 Anna Tabaka i Przemysław Dunaj,
 fotografie: Mariusz Hertmann

wernisaż: 21.10.2016 godz. 18:00



Projekt „Rzemieślnicy” nie ma ambicji, aby stać się przewodnikiem po kaliskim rzemiośle anno Domini 2016. Nie mamy też żadnych rad, co zrobić, aby zapewnić trwałe miejsce tej formie aktywności zawodowej w przestrzeni współczesnego miasta.

Wysłuchaliśmy kilku historii kaliskich rzemieślników. Chcieliśmy lepiej zrozumieć czasy, w których przyszło im żyć i pracować. Pragnęliśmy też posmakować etosu ich pracy, który przekazywany z ojca na syna, z mistrza na ucznia, kształtował życiowe postawy.

Szewc, piekarz, kaletnik, cholewkarz, modystka, rymarz, krawiec to również wymarzone tematy dla fotografa dokumentalisty. Ruch, gest, mimika, specyficzny klimat zakładu oglądanego od strony potencjalnego klienta i od strony zaplecza, rzadziej odwiedzanego przez gościa z miasta, wszystko to wraz z obszernymi wywiadami stworzy naszym zdaniem doskonały pretekst do przemyśleń o bardziej ogólnym charakterze. Teoria fraktali mówi, że przez jedynostkowy przykład można zobaczyć cały świat. Każdy z naszych bohaterów – rzemieślników – jest dla nas (mikro)opowieścią o zmieniającym się świecie.

Wywiady i sesje fotograficzne przeprowadziliśmy w maju i czerwcu tego roku. Efekty to cykl fotografii które eksponowane będą w galerii Wieża Ciśnień w październiku i obszerne wydawnictwo zawierające zebrane materiały.

Anna Tabaka, Przemysław Dunaj, Mariusz Hertmann



Powiatowa Biblioteka Publiczna

Kępno ul. Sienkiewicza 26 A
www.bibliotekakepno.pl



Przemek Zimoch „Mój Woodstock – spełnienie marzeń”

wernisaż 15.10.2016 godz 18:00



Przemek Zimoch (1979) – ukończył LO w Kępnie, a następnie filologię germańską na UAM w Poznaniu. Przez kilka lat był nauczycielem języka niemieckiego, następnie przeszedł do branży meblowej i obecnie zajmuje się zakupami w swojej firmie.

Przemek jest fotografem amatorem samoukiem. Wszystko co wie o fotografii nauczył się z książek, internetu i kilku warsztatów. Nigdy nie sądził że fotografia może spełniać marzenia nastolatka, a tak właśnie się stało w jego przypadku. Około 20 lat temu stał pod sceną przystanku Woodstock i podczas jednego z koncertów zamarzył o tym, żeby kiedyś móc stanąć na tej scenie...

Droga do fotografii zaczęła się dość niespodziewanie. Jeszcze podczas pracy w szkole zakupił swój pierwszy aparat cyfrowy, który po tygodniu zaginął w jednym z krakowskich autobusów podczas powrotu od swojej narzeczonej z Nowego Sącza. Ból był straszny, ale po tygodniu zakupił kolejny aparat, już z większą możliwością ustawień manualnych. Miłość jednak po raz kolejny spowodowała, że i drugi aparat zaginął. Stało się to na „kawalerskim” Przemka. Po kilku miesiącach odnalazł się, ale Przemek był już po weselu i zakupie pierwszej lustrzanki.

Jak to zwykle bywa na początku ciężko jest zrobić poprawnie naświetlone zdjęcie na ustawieniach manualnych, co irytowało Przemka i zaczął czytać książki i szukać wiedzy w internecie. Pierwszymi modelami były żuczki, biedronki, roślinki i oczywiście żona. Po przełamaniu bariery z fotografowaniem ludzi Przemek był gotowy, by spełnić swoje marzenie, by stanąć na najpiękniejszej scenie na świecie.



Miejski Dom Kultury, Galeria J. Buszy

ul. Słowackiego 5
www.kino-kolo.pl

Olga Głowacka „Coming out”

wernisaż: 21.10.2016 godz. 17:00
wystawa czynna do 20.11.2016

KOLSKI
KLUB „fakt”
FOTOGRAFICZNY
im. prof. dr Tadeusza Cypriana



Olga Głowacka (1984) – jest przedstawicielką trzeciego pokolenia rodziny prowadzącej w Kole rzemieślniczy zakład fotograficzny. W 2013 r. wstąpiła do Kolskiego Klubu Fotograficznego „Fakt”, w którym od 2014 r. pełni funkcję prezesa. Zajmuje się głównie portretem, fotografią komercyjną i reportażem. Pasję nieustannie pogłębia poprzez realizację nowych wyzwań. Swoje prace prezentowała w wystawach zbiorowych m.in. takich jak: „Obrazki z przedmieścia”, „Koło Nocą”, „Ślad odosobnienia” oraz „Portrety” podczas Dnia Sztuki Kolskiej. W swojej pracy obok aparatów cyfrowych i analogowych wykorzystuje również możliwości oferowane przez telefon komórkowy.

„A więc czas na moje „wyjście z szafy” poprzez prezentację autorskiej wystawy. Jako, że nagość od wieków fascynuje artystów, zarówno malarzy, jak i fotografów to właśnie ona stała się tematem mojej wystawy. Fotografia aktów, to nie tylko zdjęcia erotyczne, to przede wszystkim dowód na to, że ludzkie ciało jest wspaniałym tworzywem artystycznym”.



Miejski Dom Kultury, Foyer

ul. Słowackiego 5
www.kino-kolo.pl

Tomasz Starzyński „Fotografie”

wernisaż: 21.10.2016 godz. 17:00
wystawa czynna do 20.11.2016

KOLSKI
KLUB „fakt”
FOTOGRAFICZNY
Im. prof. dr Tadeusza Cypriana



Tomasz Starzyński (1947) – jest członkiem kolskiego klubu fotograficznego „FAKT” (od 1980 r.). Poza licznymi wystawami klubowymi prezentował swoje prace w Koninie oraz w Dortmundzie (RFN). Dwukrotnie jego zdjęcia zostały zakwalifikowane do wystawy pokonkursowej w Trzciance („Portret”) oraz w Ostrowie Wlkp. („Konfrontacje”). Od 1989 roku jest honorowym członkiem „The Leica Society” (Wielka Brytania). Na łamach periodyku tegoż stowarzyszenia publikuje swoje zdjęcia i teksty. Posługuje się techniką wyłącznie czarno-białą, używając analogowego aparatu 35 mm oraz sporadycznie średniego formatu.

Prezentowane prace pochodzą z trzydziestoletniego dorobku autora. Cechuje je pełna dojrzałość warsztatowa, staranna narracja tematyczna, przemyślany i dobrze skomponowany kadr, celne wycucie chwili fotografowanej sceny oraz indywidualny sposób interpretacji. Jak widać z prezentowanych zdjęć, autor nie ma szczególnych preferencji tematycznych.



Muzeum Technik Ceramicznych

ul. Kajki 44
www.muzeum-kolo.pl

Ryszard Lenartowicz „Jesienne inspiracje”

wernisaż: 19.10.2016 godz. 15:00
wystawa czynna do 20.11.2016



Ryszard Lenartowicz to dojrzały twórca, który w świadomy sposób interpretuje otaczający go świat. Fotografuje od lat dziecińczych. Zainteresowanie to z czasem stało się Jego autentyczną pasją życiową. Jest aktywnym, wieloletnim członkiem Kolskiego Klubu Fotograficznego „FAKT” im. Prof. dr Tadeusza Cypriana. Prezentował już z powodzeniem swoje prace na indywidualnej wystawie autorskiej „Nadwarciańskie pejzaże”, uczestniczył w wielu prezentacjach klubowych. Zdjęcia publikował w albumie: „Powiat kolski w obiektywie”, w „Katalogu zbiorów Muzeum Technik Ceramicznych w Kole” oraz w periodyku „Poznaj Świat” i w folderze miasta Koła. Główne zainteresowania tematyczne to: akt, krajobraz, przyroda, portret i architektura. Nie obce jest mu doświadczenie filmowe, kiedy to przed laty realizował, na potrzeby lokalnej telewizji kablowej, cykl reportaży: „Pocztówki z wakacji”. Poza filmem i fotografią artysta ma szereg innych zainteresowań takich jak np. malarstwo i rzeźba, ale także sport i kultura fizyczna. Przez lata był organizatorem „Międzynarodowego Biegu Warciańskiego” i innych ponadregionalnych i Ogólnopolskich imprez sportowych. Z swoją działalnością sportową został odznaczony „Złotym Krzyżem Zasługi”, a za działania na rzecz dzieci „Orderem Uśmiechu”.

KOLSKI
KLUB „fakt”
FOTOGRAFICZNY
im. prof. dr Tadeusza Cypriana



muzeum technik ceramicznych
w kole



Gminny Ośrodek Kultury Klub Miłośników Fotografii „Migawka”

ul. Stawna 7/11
www.gokkomorniki.pl



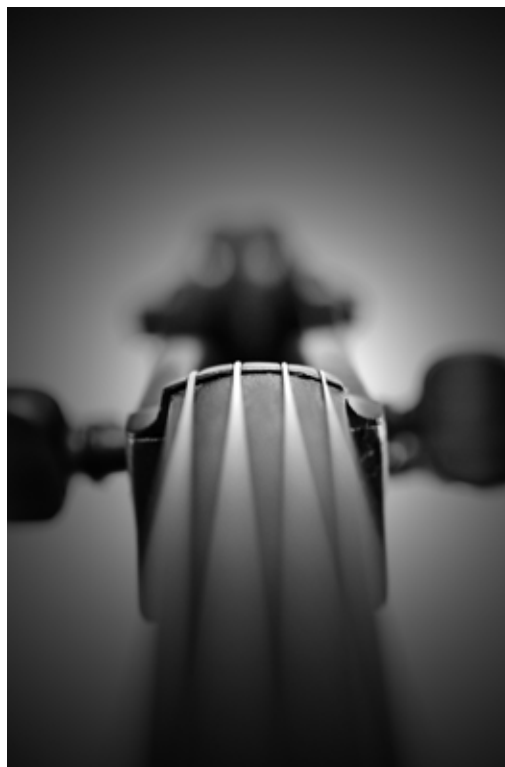
„Muzyczne impresje”

wystawa pokonkursowa,
wernisaż 13.10.2016 godz. 17:00

Klub Miłośników Fotografii „Migawka” działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Komornikach powstał w 2011 roku z inicjatywy dyrektora GOK-u Antoniego Pawlika. Celem klubu jest integrowanie grupy osób z terenu Gminy Komorniki, które lubią fotografować, dla których fotografia stanowi pasję i jest czymś więcej niż „pstryknięciem” spustu migawki. Na spotkaniach miłośnicy fotografii mogą wymieniać swoje doświadczenia, porozmawiać o nowych technikach fotografowania oraz przygotować nowe tematy wystaw lub pójść w plener. Jedną z pierwszych wystaw były „Bezkrwawe łowy”. Późniejsze wystawy to „Cudowna natura”, „Cztery Pory Roku” czy „Wakacyjna przygoda pod słońcem” oraz „Komornickie opowieści”. Położenie Gminy Komorniki w bliskości Wielkopolskiego Parku Narodowego sprawia że będąc w samym centrum przyrody członkowie Klubu mogą ją podglądać i utrwać a najciekawsze zdjęcia prezentować na wystawach.

Przygotowując się do III Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii im Ireneusza Zjeżdźłałki Klub ogłosił konkurs fotograficzny pt.: „Muzyczne impresje”, pragnąc w ten sposób zachęcić swoich członków i mieszkańców gminy do twórczego interpretowania tego popularnego tematu.

Termin nadsyłania konkursowych zdjęć uniemożliwia podanie jego wyników, ale wśród autorów na pewno będą członkowie „Klubu Miłośników Fotografii”: Morgan de Backer, Marta A. Bielawska, Michalina Bielawska, Sebastian Cichocki, Małgorzata Górna, Jacek Idzikowski, Jacek Jaworski, Bogdan Koliński, Antoni Pawlik, Maciej Pawlik, Tomasz Siuda, Iwona Szczerbiak, Małgorzata Szewczyk, Emil Witt.



fol. Maciej Pawlik

Centrum Kultury i Sztuki w Koninie

ul. Okólna 47 A
www.ckis.konin.pl

„Konin...moje miasto”

wystawa zbiorowa
Konińskiego Klubu Fotograficznego FF
Galeria za Progiem, 11-31.10.2016

Wystawa zbiorowa nieformalnego klubu istniejącego przy Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. Klub tworzą miłośnicy fotografii o różnym stopniu zaawansowania, a wystawa jest kolejnym wspólnym przedsięwzięciem skupionym na przestrzeni miejskiej. Wszystkie prace wykonane zostały w Koninie i są próbą opowieści o mieście widzianym oczami jego mieszkańców, poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie: czym jest dla nas to miejsce? Co widzimy idąc ulicą, z czego jesteśmy dumni, co nas cieszy, a co drażni lub powoduje frustrację. To subiektywne obrazy miasta, jego mieszkańców, życia codziennego i odświętnego. Konina – naszego miasta.

II Koniński Fotomaraton

22.10.2016

Fotomaraton jest formą spotkania integrującego miłośników fotografowania oraz ćwiczeniem dającym możliwość twórczego spędzenia czasu. Odbywa się w formie konkursu. Zadaniem uczestników będzie wykonanie kilku zadań fotograficznych w plenerze w określonym czasie (ok. 1,5–2 godzin). Zadania będą podane na starcie fotomaratonu. Po upływie przewidzianego czasu prace będą zgrywane na komputer i oceniane przez jury. Dla zwycięzców przewidziane są upominki.



fol. Dominik Domański



fol. Agnieszka Cekiera



fol. Joanna Chrzanowska

Muzeum Ziemi Średzkiej Dwór w Koszutach

Środa Wlkp., ul. Koszuty 27
www.koszuty.pl



Antoni Rut „Czarne i białe”

wernisaż: 6.10.2016 godz. 18:00
wystawa czynna do 30.10.2016

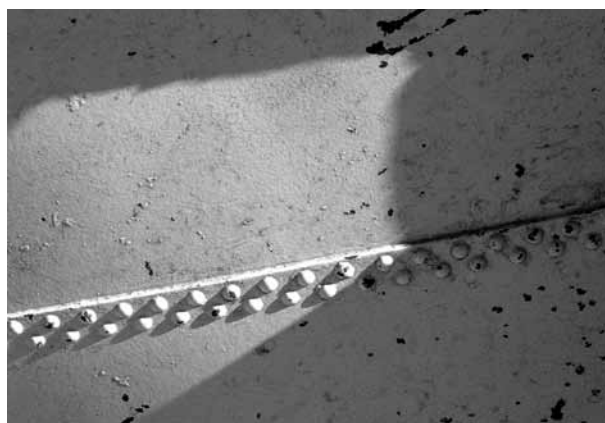
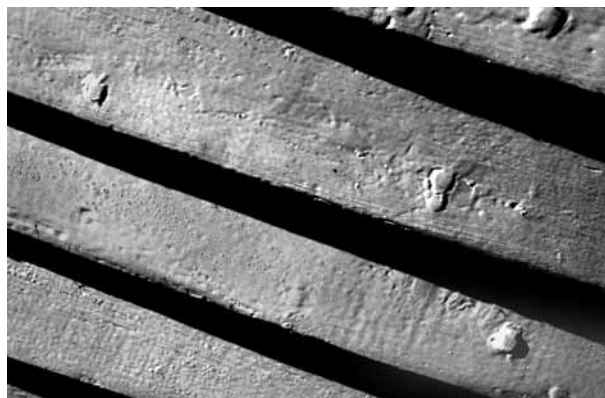


Antoni Rut – fotograf, członek ST Fotoklub RP, WZAP, ZPAF, Eko-Art. Jest pomysłodawcą i organizatorem piętnastu edycji Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii „Przestrzeń wyobraźni”.

Zdjęcia czarno-białe wymagają czystości i autentyczności od fotografa. U Antoniego Ruta wydobywanie czerni i bieli to wywoływanie ciepła, światła, pewnej tajemnicy, to obcowanie z magią, z czymś nie do końca odkrytym, to poznawanie nowych światów i odkrywanie dobra i zła. Wszystko na tak i nie, a jednak z pewną otoczką, z pewnym miejscem pozostawionym na niedopowiedzenie. Dla niego prawda na równi z pięknem jest drogowskazem twórczości. W tym, co codzienne, stara się wykryć głębię. W jego przesyconych światłem obrazach wyczuwa się radość odprężenia, nastrój rajskiego, fotograficznego szczęścia. Jako główne motywy występują: czerń, cisza, tęsknota za pięknem. Jakby nie spojrzeć na czarno-białą fotografię Antoniego zaraz jawi się nam przed oczyma jego zaczarowany świat, tajemniczy, symboliczny, filozoficznie głęboki, a zarazem swojski, tchnący mądrością i przejmująco prosty.

Fotografia czarno-biała ma bardzo dużo wspólnego z piękną kobietą, która zgasła lampę. Nie widzimy jej w pełni, ale urzeczeni jesteśmy jej pięknem. Dla człowieka zawsze pozostanie ważne i powabne to co jest tajemnicą i zarazem marzeniem.

Leszek Lesiczka



Kościański Ośrodek Kultury

ul. Mickiewicza 11

Sławomir Skrobała „Handel”

organizator: Projekt PKS, „Gazeta Kościańska”

wernisaż: 17.10.2016 godz. 18:00

wystawa czynna do 27.10.2016



Sławomir Skrobała – urodzony w Lesznie, niezależny fotograf prasowy, specjalizujący się w fotografii społecznej. Fotografiami zajmuje się od lat 80-tych dwudziestego wieku, gdy podjął współpracę z „Estradą Poznańską”, dla której fotografował ludzi sceny i estrady. Przez kilka lat fotografował i był dziennikarzem „Gazety Poznańskiej”, w międzyczasie współpracując z „Głosem Wielkopolskim” i „Expressem Poznańskim”, a także z poznańskim oddziałem „Gazety Wyborczej”, tygodnikiem „Panorama Leszczyńska” oraz wieloma tytułami krajowymi. Pracuje dla agencji „FORUM”. Publikuje w kraju i zagranicą.

Prezentował swoje zdjęcia na kilkunastu wystawach indywidualnych i wielu zbiorowych, między innymi we Bydgoszczy, Gnieźnie, Kościanie, Lesznie, wielokrotnie w Poznaniu, Pradze, Warszawie i Wrocławiu.

Wielokrotnie nagradzany w konkursach fotograficznych w kraju i zagranicą. Uczestnik społecznych projektów fotograficznych. Między innymi prestiżowych Warsztatów Gierałtowskich i programu fotograficznego „Gazety Kościańskiej” – Projekt PKS.

Na zaproszenie miasta Kościan i dokumentalnego Projektu PKS Sławomir Skrobała przez rok przyglądał się różnym formom handlu w Kościanie. Fotografował sklepy, hurtownie, targowiska, wszechobecną reklamę, okna wystawowe, wyłożony na półkach asortyment. Utrwalił na zdjęciach miejsca, które codziennie odwiedzamy, ale rzadko im się przyglądamy.



**Gazeta
kościańska**

PROJEKT PKS



Epoché

Epoché – termin filozoficzny wywodzący się z filozofii starożytnych sceptyków. Oznacza wstrzymanie lub moment wstrzymania sądu metafizycznego co do sposobu istnienia świata, czasowe wzięcie w nawias pewności co do przekonań i założeń. Epoché charakteryzuje m.in. chwilowość oraz niepewność względem, dotychczas, uznawanych praw natury.

Na wystawie swoje prace prezentuje dwóch tegorocznych absolwentów oraz student 3. roku Katedry Fotografii, Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Wszystkie trzy projekty powstały w IV Pracowni Fotografii, którą prowadzi prof. Piotr Chojnacki i dr Michał Bugalski. IV Pracownia charakteryzuje się szczególnym rodzajem otwartości i wrażliwości na wszelkie poszukiwania w sferze wizualnej, jak i intelektualnej. Prowadzący prowokują do podejmowania prób mierzenia się z osobistymi, często intymnymi tematami, które w sposób alegoryczny, wkraczają w obręb rozważań o świecie zewnętrznym i wewnętrznym. W przypadku tej wystawy mamy do czynienia, właśnie z takimi postawami. Wspólną cechą tych trzech projektów są rozważania o przemijaniu i niepewności tego co nastąpi. Uwydatnia się to szczególnie u dwóch tegorocznych absolwentów studiów magisterskich – Tomasza Hołyńskiego i Pawła Wawrzyniaka. Kończąc studia artystyczne zostali postawieni w pewnym stanie zawieszenia, pomiędzy kilkoma latami intensywnej pracy twórczej, pod opieką wykładowców a twardymi prawami rynku sztuki i samodzielności artystycznej. Tych dylematów dotyka Wawrzyniak w poetyckim tekście do swojego projektu „Widziałem siedem wschodów słońca”: „Spojrzenie na świat taki jaki jest w swojej istocie to powrót do pierwotnego wrażenia i ahistoryczności czasu, cykliczności natury; to stan zawieszenia, swoiste epoché”. Powyższy cytat, być może w podświadomy sposób, ujawnia uczucia związane z potrzebą ponownego zwrócenia się ku światu w sposób pierwotny, bez nadpisanych kontekstów kulturowych, w które obrastamy zajmując się sztuką, fotografią. Nieco bliżej namacalnej rzeczywistości jest cykl

„Tankow. Gwałt architektury” Tomasza Hołyńskiego. Jest to historia przedstawiająca stosunek społeczeństwa polskiego do zastanej architektury niemieckiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych po 1945 roku. Opowieść ta traktuje o mikro-społeczeństwie, w którego ramy wdarła się osobista tragedia, której następstwem pozostała pustka i otchłań. Jak sam Hołyński pisze „Nie ma już młynarza, zostało zboże i mysz młyńska, która stara się kręcić kołem młyńskim”. Student 3 roku Piotr Zaworski w swoim projekcie „Kończy się nam czas” snuje opowieść o lukach powstałych w pamięci i próbie ich uzupełnienia o brakujące obrazy. Zaworski przez swój gest, podjęcia próby wypełnienia owych luk pamięci, jak sam twierdzi, próbuje oswoić proces przemijania. Po czym za chwile dodaje „czy na pewno?” Wątpliwości Piotra Zaworskiego są tożsame z wątpliwościami jego starszych kolegów, którzy dotychczasowe doświadczenia biorą w „czasowy nawias”, konstruując swoje fotografie w swoistej Epoché, pomiędzy abstrakcją a dokumentem.

QQ!RYKU – Centrum Twórczego Rozwoju

ul. Reja 2

**Tomasz Hołyński, Paweł Wawrzyniak,
Piotr Zaworski „Epoché”**

wernisaż: 19.10.2016 godz. 18:00

Kuratorzy wystawy:

prof. Piotr Chojnacki, dr Michał Bugalski

Tomasz Hołyński – mieszka w Dankowie, ukończył Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu w Katedrze Fotografii. Dyplom: „Tankow. Gwałt architektury” zrealizował u profesorów Piotra Wołyńskiego i Piotra Chojnackiego. Promotorem pracy dyplomowej była dr hab. Marianna Michałowska. Doświadczenie i stosunek do niemieckiej architektury na terenach odzyskanych po 1945 roku, to przewodni temat pracy magisterskiej. Tego doświadczenia poszukuje w Dankowie, który jeszcze w styczniu w 1945 roku nazywał się Tankow.

Paweł Wawrzyniak – z wykształcenia jest przyrodnikiem. Absolwent fotografii na UA w Poznaniu. Eksperymentuje z różnymi technikami fotograficznymi. Punktem wyjścia dla działań w obszarze sztuki jest jego relacja z rzeczywistością, która staje się inspiracją do tworzenia inscenizacji lub stanowi przedmiot analizy i interpretacji w procesie poznawczym. Wykorzystując właściwości medium fotografii oraz tworząc własne programy aparatu, stara się poszerzać doświadczenie percepcji. Podejmowane przez niego próby mają często charakter procesu, którego końcowy efekt jest jedną z części, czy też etapem jego działań.

Piotr Zaworski (1988) – podjął kiedyś studia na jednym z powszechnych kierunków, które zakończył licencjatem. Nie kontynuował tej drogi edukacji, poszukując dalej. Od 2014 r. studiuje Fotografię na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu.

**QQ!RYKU
W KÓRNIKU**

FOTOGRAFIA | UAP



fot. Tomasz Hołyński „Bazanciarnia”



fot. Piotr Zaworski „Kończy się nam czas”

fot. Paweł Wawrzyniak

Krotoszyńska Biblioteka Publiczna im. Arkadego Fiedlera

ul. Benicka 9
www.biblioteka.krotoszyn.pl



Leszek Zdrach „Kule światne w przestrzeni miejskiej”

wernisaż: 18.10.2016 godz. 18:00
wystawa czynna do 30.10.2016



Leszek Zdrach (1982) – z wykształcenia mechatronik. Od wielu lat fotografuje amatorsko, głównie obiekty turystyczne, na potrzeby swojej strony: www.rodzinnaturystyka.pl. Autor nie ogranicza się jedynie do tej tematyki, lecz nie boi się podejmować innych fotograficznych tematów i wyzwań. Na przełomie lat Leszek miał kilka wystaw swoich prac, jedną z nich można oglądać od kwietnia do końca lipca 2016 r. na krotoszyńskim rynku. Tematem tej ostatniej wystawy są „Duchy Historii Krotoszyna”, a motywem przewodnim jest zespolenie archiwalnego zdjęcia z rzeczywistym, co daje odbiorcy możliwość podróży w czasie i zobaczenie miasta, jakiego wielu ludzi już nie pamięta. Autor przez kilka lat pozyskiwał archiwalne zdjęcia prowadząc fanpage <https://web.facebook.com/Krotoszyn.Niezwykly/> oraz skorzystał ze zbiorów lokalnego muzeum.

W ramach III Wielkopolskiego Festiwalu Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki, Leszek Zdrach chce przedstawić swój kolejny projekt pt. „Kule Światła w Przestrzeni Miejskiej”.

Istotą prezentowanych fotografii jest artystyczne przedstawienie w nocnej, zagadkowej scenerii, zwiewnej i delikatnej Kuli Światła na tle ciekawych obiektów architektonicznych miasta Krotoszyna. Prace te, nie są wynikiem fotomontażu, lecz wykonane są dość czasochłonna i pracochłonna, wymagająca wycucia i skupienia techniką malowania światłem. W wykonaniu zdjęć pomógł Piotr Szyja.



Klub fotograficzny Blenda

Galeria Reflektarz i Galeria SMS
ul. Mały Rynek 1
www.kok.krotoszyn.pl/
www.facebook.com/BlendaKlub



„Tu i teraz. Tam i wtedy”

wernisaż: 21.10.2016 godz. 19:00

autorzy: Malwina Faja, Zuzanna Nadziejka,
Maciej Karolewski, Mirosław Kazowski, Witold
Gruszka, Paweł Dułaj, Marcin Pawlik (kurator)

Tu i teraz to prosta historia o ludziach i przestrzeni, zarówno tej namacalnej, do bólu szorstkiej, niewymuskanej, jak i tej metafizycznej. To chwile zastane. Sekundy pomiędzy słowami. Coś, na co nie zwracamy uwagi w ciągłym biegu.

Stop.

Człowieku. Zatrzymaj się. Rozejrzyj dookoła. Ile rzeczy przegapiasz w każdej dobie, godzinie, sekundzie? Łapiemy chwile, by złożyć z nich coś głębszego, niż tylko krótkie spojrzenie. Tu i teraz to nie tylko obraz. To historia, to emocje. To opowieść o drugim człowieku. Widzisz tego gościa? Był portierem. Zawsze uśmiechnięty, pogodny. Nie wiem, gdzie jest teraz i na jakiej portierni opiera się zmęczony o wytarty blat, ale pamiętam jego radość, gdy zrobiłam mu to zdjęcie. Fotografia tu i teraz to szczerość. To brak wyrafinowanych póz czy plastikowych uśmiechów. To chwila, ze wszystkimi jej przywilejami. To tu i teraz.

Tam i wtedy to tytuł drugiej, równolegle odbywającej się wystawy. Poznajemy tu ludzi i miejsca, których już nigdy nie poznamy. Których już dawno nie ma.

Tam i wtedy to wystawa intrygująca. Wchodzimy w świat szklanych negatywów znalezionych kiedyś na strychu. Nie wiemy kto jest autorem fotografii, nie wiemy kogo przedstawiają, ba! Nie wiemy nawet gdzie zostały wykonane. Wiemy tylko, że ktoś, tam i wtedy, kilka pokoleń przed nami czuł i myślał to samo. Chciał zatrzymać chwile i emocje. Spędziliśmy długie godziny na wydobywaniu z kawałków szkła zaklętych w nich obrazów. Długie godziny na poszukiwaniu miejsc w których mogły być zrobione. Trop prowadzi do krotoszyńskiego szpitala. I tam się urywa.

Malwina Faja



foto: Malwina Faja



szklany negat, autor nieznany

imprezy towarzyszące w kinie „Przedwiośnie”:

20.10.2016, godz.20.00, film: „Szukając Vivian Maier”
27.10.2016, godz. 20.00 film: “Sól Ziemi” – film o Sebastiano Salgado

Kwileckie Centrum Kultury i Edukacji im. Floriana Mazurkiewicza

ul. Stefana Wyszyńskiego 19
ckie.kwilcz.pl



Tomasz Frąk „Fotograficzny wehikuł czasu”

wernisaż 21.10.2016 godz. 18.00



Tomasz Frąk – rodowity sierakowianin, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, szczęśliwy mąż i troskliwy ojciec. Z wykształcenia nauczyciel wychowania fizycznego, z pasji sportowiec i fotograf. Zawodowo związany ze Szkołą Podstawową w Sierakowie, gdzie ma okazję angażować dzieci i młodzież w życie lokalne oraz зараżać je swoją pasją do aktywnego spędzania wolnego czasu. Aktywnie uczestniczy w życiu sportowym gminy Sieraków, prowadzi liczne sportowe zajęcia pozalekcyjne, współorganizuje imprezy rekreacyjno-sportowe o zasięgu ogólnopolskim. Każdą wolną chwilę stara się wykorzystać z aparatem w ręku zatrzymując piękno okolicy w kadrze. W fotografii najbardziej fascynuje go pejzaż, portret oraz fotografia reportażowa. Od 2010 roku mocno związany z fotografią ślubną. Współpracuje z Gminą Sieraków prowadząc dokumentację fotograficzną imprez odbywających się na terenie miasta i gminy. Na wystawie autor prezentuje fotografie, które wykonał 13 sierpnia 2016 r. podczas koncertu Zespołu Dżem na sierakowskiej plaży nad jeziorem Jaroszewskim.



Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka

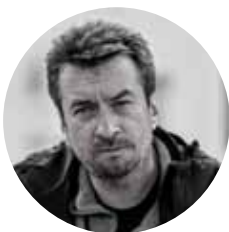
ul. Bolesława Chrobrego 3
www.mbpleszno.pl



MIEJSKA
BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
im. Stanisława Grochowiaka
w Lesznie

Andrzej Przewoźny „Człowiek”

wernisaż: 17.10.2016 godz. 17:00



Andrzej Przewoźny – dziennikarz, fotoreporter, fotograf. Fotografiją zajmuje się od 28 lat. Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze oraz Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wykładowca Szkoły Fotografii Artystycznej. Specjalista ds. komunikacji społecznej. Autor album fotograficznych poświęconych Lesznu, kilkudziesięciu publikacji folderowych promujących region leszczyński oraz kilku własnych książek. Redaktor techniczny wielu wydawnictw ogólnopolskich. Na swym koncie ma 8 wystaw fotograficznych. Wykładowca Szkoły Fotografii Artystycznej w Lesznie. Współtwórca (wraz z Krzysztofem Millerem – fotoreporterem wojennym) Szkoły Fotografii Fotosynteza. Prowadzi warsztaty kreatywnej fotografii. Zainteresowania: fotografia portretowa i reportażowa, psychologia społeczna, retoryka i teoria argumentacji. Koordynator krajowych i międzynarodowych warsztatów fotograficznych. Prezes stowarzyszenia „Światło moją pasją w Oleśnicy”. Pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesznie.

Wystawa pt. „Człowiek” to zestaw fotografii przedstawiających spotkanie z drugim człowiekiem. Spotkanie w przestrzeni studia fotograficznego oraz spotkanie w przestrzeni poza studyjnej. To portrety prawdziwe, które nie są poddane modyfikacjom za pomocą programów graficznych. To zapis uczuć i myśli, jakie wywołuje w człowieku spotkanie z drugim człowiekiem, który w dłoni trzyma aparat fotograficzny.



Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Bonawentury Graczyńskiego

Murowana Goślina, ul. Poznańska 16
www.biblioteka.murowana-goslina.pl



Wojciech Ogrodowczyk „Himalaje”

Wystawa Objazdowej Galerii Wielkopolskiej
Fotografii czynna od 1.09 do 30.10.2016



Wojciech Ogrodowczyk – absolwent poznańskiego UAM, wciąż związany z fotograficznym Naukowym Kołem Medialnym. Fotograficznie amator, poza tym entuzjasta podróży, wspinaczki, gór

i dwukołowych pojazdów. Aktualnie przesyła pocztówki z wygnania w Berlinie.

Zdjęcia do wystawy powstały w trakcie kilkutygodniowego trekkingu naokoło jednego z najniebezpieczniejszych ośmiotysięczników – Annapurny. Jest to miejsce gdzie styka się surowe piękno najwyższych gór świata z życiem zwykłych ludzi. Zdjęcia ukazują piękno Himalajów i prostotę codziennego życia w samym ich sercu.



Nowotomyski Ośrodek Kultury

ul. Tysiąclecia 3
www.nok.home.pl/

Portret Prawdziwy IV

wystawa pokonkursowa
 21.10.2016, godz. 10:00

organizator – Adam Polański



Photo Art - 101
Adam Polański



Pomysł na temat konkursu narodził się ponad dwa lata temu w mojej głowie. Po wielu staraniach w roku 2013 zaistniała w Polsce pierwsze edycja Konkursu Fotograficznego „Portret Prawdziwy”. Wzięło w niej udział 178 fotografów zgłaszając w sumie ponad 750 prac. W roku 2014 zaryzykowałem wyjście poza granice naszego kraju, tworząc w ten sposób konkurs międzynarodowy. W tym roku mieliśmy 344 uczestników.

Adam Polański

Jury, w składzie Magdalena Berny, Paweł Brzeziński i Adam Polański, z ponad tysiąca zdjęć wybrało 30 laureatów tegorocznej edycji.:

Ideą konkursu jest przede wszystkim promowanie fotografii portretowej, jako sposobu na przekazanie prawdy o człowieku, jego historii, emocjach, zdarzeniach odciskających się w jego twarzy.

Portret pozwala mówić.

Po zakończeniu serii wystaw pokonkursowych prace zostaną zlicytowane, a zgromadzone fundusze przekazane na jedną z organizacji charytatywnych.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Antoniego Małeckiego

ul. Kopernika 10
www.biblioteka.oborniki.pl



Piotr Zarówny „1/125 czyli zapiski nieoczywiste”

wernisaż: 14.10.2016 godz 18:00



Piotr Zarówny (1964) – fotograficzną pasję odziedziczył po dziadku i ojcu. Obserwuje, fotografuje i podróżuje. Realista z natury, z wyboru optymistą. Potrafi dostrzec, to, co niedostrzegalne, uchwycić nieuchwytnie. W reportażu, którym jest zafascynowany i którego warsztat konsekwentnie zgłębia trzyma się zasady „im bliżej tym lepiej”. Od kilku lat jego pasją jest fotografia uliczna, która do dziś wyznacza szlak fotograficznych wędrówek

Zdjęcia Piotra Zarównego można było obejrzeć na Ogólnopolskim Festiwalu Fotocooltura w Obornikach, którego organizacją również się zajmuje. Chętnie włącza się także w lokalne inicjatywy fotograficzne. Największą motywacją do działania i zastrzykiem energii są dla niego warsztaty fotograficzne prowadzone przez znanych fotografów. Łatwość nawiązywania kontaktów pozwala mu na zbliżenie się do fotografowanych osób i powiększenia grona znajomych i przyjaciół do rozmiarów małego miasteczka. Nie boi się fotograficznych wyzwań, aparat zawsze ma pod ręką i śmiało kroczy ścieżką kadrów, wytyczaną przez codzienne historie.



Stowarzyszenie Ocalić Od Zapomnienia

ul. Konopnickiej 3/12
sooz.pl

„Wielkopolska Press Photo 2014”

Wystawa Objazdowej Galerii Wielkopolskiej
Fotografii czynna od 03.10.2016 do 30.10.2016



Konkurs *Wielkopolska Press Photo* jest doroczną konfrontacją dokonań fotoreporterów województwa wielkopolskiego. Wywołuje liczne dyskusje o roli fotografii w praktyce dziennikarskiej i stwarza forum prezentowania ich dorobku. Do przewodniczenia Jury w tym konkursie zapraszamy największych polskich i zagranicznych fotoreporterów takich jak W. Krasowski, Ł. Trzciński, M. Forecki, A. Zygmuntowicz, Ch. Niedenthal, M. Kavaliauskas, S. Maksimishin czy W. Grzędziński. Często laureatami konkursu są wybitni wielkopolscy fotoreporterzy, odnoszący sukcesy również na arenie ogólnopolskiej, ale także nagrody w nim zdobywają nieznanymi szerszej publiczności fotografujący dziennikarze z małych miejscowości.

W 2015 r. Jury w składzie: Mindaugas Kavaliauskas, Mariusz Forecki, Jerzy Mianowski oraz Władysław Nielipiński obejrzało 209 zdjęć pojedynczych i 1101 zdjęć w 152 zestawach (razem 1310 zdjęć) nadesłanych przez 66 autorów, w pięciu kategoriach tematycznych. Grand Prix zdobył Adrian Wykrota za zestaw *Powrót*.



fol. Adrian Wykrota



fol. Michał Adamski



fol. Stepan Rudyk

Stowarzyszenie Ocalić Od Zapomnienia Galeria „33”

ul. Wiosny Ludów 17

Ostrowski Maraton Fotograficzny

sooz.pl/fotomaraton

15.10.2016 godz. 10:00



Już po raz ósmy na wspólnym fotografowaniu w Ostrowie spotkają się miłośnicy fotografii z Wielkopolski: ci, którzy nie rozstają się z aparatami na co dzień i ci, którzy fotografują od święta. To ósma edycja Ostrowskiego Maratonu Fotograficznego.

Tak jak co roku organizatorzy – Stowarzyszenie *Ocalić od zapomnienia* – zapraszają wszystkich na rozpoczęcie zabawy do siedziby zaprzyjaźnionej Galerii 33 przy ul. Wiosny Ludów 17. To tu w sobotę, 15 października, o godz. 10.00 uczestnicy tego nietypowego konkursu poznają swoje pierwsze zadanie. Tradycyjnie bowiem czekać będą na nich trzy fotograficzne tematy, które – póki co – nie są ujawniane. Uczestnicy zabawy poznawać je będą w trakcie trwania maratonu. Na wykonanie każdej pracy będą mieli dokładnie jedną godzinę. Właśnie to wyróżnia ostrowskie spotkanie od wielu innych podobnych imprez.

W dotychczasowych edycjach fotomaratonu udział brali zarówno uczniowie, jak i emeryci, osoby fotografujące aparatami popularnymi i ci, którzy dysponują sprzętem półprofesjonalnym – mówi Anna Kłopocka ze Stowarzyszenia *Ocalić od zapomnienia*. – To nie ma większego znaczenia. Formuła spotkania, która uniemożliwia komputerową obróbkę zdjęć przed ich przedstawieniem jurorom, wyrównuje szanse. Ważniejszy jest pomysł, spojrzenie przez obiektyw niż aspekty techniczne.



Jury nie ma łatwego zadania



Ostrowski Maraton odbędzie się po raz ósmy



Uczestnicy ostrowskiego maratonu fotogr.

Podmiot liryczny w stanie krytycznym

szaleństwo i metoda w fotografii Grzegorza Kosmali

Prawdziwa oryginalność objawia się w harmonii cech indywidualnych z ogólnymi prawami dobra i piękna.

E. Lermnier, O Michelecie i Lamartine'ie, „Revue des Deux Mondes”, 15.06.1847

Grzegorz Kosmala (ur. 1975) znalazł swoje powołanie bardzo wcześnie, jako że już w wieku 11 lat terminował u Antoniego Bajerleina w Ostrzeszowskim Klubie Fotograficznym KADR. Przypadek to czy rekompensata za dziecięcą traumę kilkugodzinnej wędrówki ze szpikulcem w oku w poszukiwaniu odważnego doktora. Fizycznie pozostał drobny ślad, psychicznie syndrom utraty oka obudził w nim wrażliwość wizualną – widzę, więc jestem. Antidotum w tym przypadku stała się fotografia, pozwoliła mu okiełznać organiczną ciekawość, zatrzymać świat w archiwalnych szufladach. Kilkuletnią praktykę w ciemni fotograficznej, naukę klasycznych sposobów obróbki negatywów i pozytywów, pracę reporterską w regionalnych gazetach wieńczy dyplom na wydziale fotografii poznańskiej ASP. Utalentowany amator zostaje wykształconym i odpowiedzialnym profesjonalistą. Przeobrażenie ogromne, paralelne do rewolucji w fotografii – półtorawieczne technologie uzyskiwania obrazów na coraz doskonalszych materiałach światłoczułych w skomplikowanych procesach chemicznych wypierają elektroniczne sensory i programy komputerowe. W 2005 roku Grzegorz Kosmala otwiera studio fotograficzne w rodzinnym Ostrzeszowie i staje się zawodowym fotografem realizującym różnorodne zlecenia klientów. Tysiące cyfrowych zdjęć przenika przez skalibrowane monitory, a ujarzmiona nowa technologia generuje perfekcyjne obrazy. Powtarzalność i uniwersalność umożliwia odpowiedzialne życie w małym miasteczku na południu Wielkopolski.

Imperatyw kategoriyczny Kanta określa maksymę życiową, ale paradoks organiczny odwołuje się do doświadczeń z dzieciństwa. Magia fotografii, zawsze podświadomie obecna, odzyskuje swoje miejsce

w pracowni (klasyczna ciemnia) i sposobie myślenia w fotografowaniu tylko na swój osobisty użytek. Następuje powrót do aparatów średnio- i wielkoformatowych oraz materiałów światłoczułych sprzed epoki cyfrowej. Codzienne komputerowe pikselowanie według precyzyjnych zasad, reguł i żądań bywa raz po raz zamieniane w poszukiwania jednego ujęcia na staromodnym tworzyw. Tematem stają się „miejsca wrażliwe” w najbliższej i dalszej okolicy — stare wiatraki, młyny, dwory, cmentarze różnych wyznań, samotne w swojej archaicznej pozie lub też ostatki wizualne po nich. Ziemia ostrzeszowska, ten graniczny i kulturowy tygiel (prusko-rosyjska granica zaborów, pogranicze Śląska i Wielkopolski) pełen świadectw historycznych zawirowań, od zawsze była inspiracją dla twórców – malarzy, pisarzy, fotografów. Marian Pilot w nagrodzonej Nagrodą Literacką NIKE powieści *Pióropusz* (Wydawnictwo Literackie, Kraków 2010) tak pisze o siedlikowskim wiatraku:

Żaden natomiast ze wsi mądry, ani nawet nikt z tych, co siedzą na urzędach, nigdy by się nie spodziewał zdarzenia takiego: w niebo się wzbijał siedlikowski nasz wiatrak! Grzmiąc i klekocząc potężnie, śmigał podartymi i dziurawymi swoimi skrzydłami, i rżąc i kwikając żwawo niczym fest nafutrowana kobyłka, okręcając się wokół swojej osi. Jakieś niepojętej mocy wichry niespodziewanie tchnęły w niego takie wielkie życie, że się rozśmigił i rozbujał potężnie, mocarnie — krzywy, połamany, pogruchotany taki! Poruszyły się też w jego wnętrzu kamienie młyńskie, ich dudnienia i huki ze snu cucić musiały głuchych, i budzić czujność i gotowość bojową drużyn ochotniczych straży nie tylko w samym Siedlikowie tylko, ale też w Bukownicy, a może na Myjach i w Mikstacie tak samo. I to nie młyn był już ani żaden wiatrak, jeno nawietrzny okręt, którego

zębate koła, pasy transmisyjne i młyńskie kamienie poszły w ruch, by niebawem wysadzić go wysoko w powietrze.

W naszym mateczniku trudno oprzeć się napierającym zewsząd atrybutom przeszłości, potraktowanym radykalnie przez wicher historii, ale też w ostatnim półwieczu po macoszemu – w imię jedynie słusznego systemu – przez nas samych. Fotografia jest tego świadkiem, a papier bywa cierpliwy i głuchy na wszelkie interpretacje. To siła dokumentu zapisanego przez kamerę na światłoczułym negatywie czy pozytywie.

Fotografia od narodzin posądzana była o najbliższy prawdziwie związek z rzeczywistością, chociaż stanowi jedną z wielu możliwości percepcyjnego poznawania świata. Również od początku jej istnienia wiarygodność ta była podważana i do dzisiaj stanowi popularny temat dywagacji filozoficzno-etycznych o kradzieży cienia (duszy) i zdejmowaniu warstwy wizualnej (analogonu) z fotografowanego obiektu. Sięgając do istoty fotografii, można stwierdzić, że to Słońce – władca światła – jest artystą, a fotograf tylko jego posłusznym medium. Ale to fotograf używający świadomie kamery do wizualnej ekspresji własnej wyobraźni kreuje obraz na każdym etapie jego poczęcia. Technika optyczna, technologia chemiczna, wiedza nabyta i doświadczona składają się na uzyskany efekt. Im więcej możliwości i zmiennych parametrów, tym więcej pytań i wątpliwości. Stąd powrót Grzegorza Kosmali do aksjomatów fotografii – prostej kamery na ławie optycznej, z możliwością kształtowania obrazowej przestrzeni pomiędzy przednią ścianką z obiektywem a tylną z materiałem światłoczułym – negatywem lub pozytywem żyjącym podług własnych fizycznych i chemicznych reguł. To strefy widzenia, a przecież za powstanie tych obrazów odpowiedzialne są także wrażliwość i sposób myślenia. Jak w każdym procesie twórczym transponującym zewnętrzne i wewnętrzne bodźce w konkretne dzieło sztuki pytające odbiorcę, co artysta miał na myśli.

Obecnie perfekcja w odzwierciedlaniu rzeczywistości została doprowadzona w fotografii do absurdu realności. Współczesna fotografia cyfrowa za pomocą skomplikowanych narzędzi i programów konstruuje nową wirtualną utopię. Pozornie bezkonfliktową i idealistycznie tożsamą z naszą codziennością, tragiczną w skutki w chwili pomylenia obu światów. Jak bezpiecznie poruszać się dzisiaj w tym bezbrzeżnym obszarze fotografii, co to znaczy być fotografem – artystą z premedytacją wykorzystującym to medium do porozumienia się ze światem zewnętrznym? Odpowiedź od wieków jest ta sama – ascetyzm środków i ogromna praca poparta Bożą iskrą talentu



fol. Grzegorz Kosmala

I taką odpowiedź znajdujemy w fotografiach Grzegorza Kosmali. Tematem jego prac są obiekty z czasów zaprzeszyłych, często z zatartą tożsamością i trudną do zrekonstruowania fizycznością. Porzucone przez człowieka i historię, zakorzenione w swoje magiczne miejsca upiornie trwają w niebycie jako prowokacja dla światłoczułego artysty. Wizualne szaleństwo z wykorzystaniem klasycznych sposobów obrazowania stało się metodą na artystyczną prawdę i próbą odpowiedzi na pytanie – czy piękno może obronić nas przed barbarzyństwem egzystencji.

lipiec 2016

Muzeum Regionalne w Ostrzeszowie Stowarzyszenie Regionalny Ośrodek Dokumentacji Wieża 1916

ul. Rynek 19
www.wieza1916.pl



Grzegorz Kosmala „Strefy widzenia”

wernisaż 11.09.2016 godz. 15:00
wystawa czynna od 11.09 do 30.10.2016



Grzegorz Kosmala (1975) – ukończył Szkołę Podstawową nr 2 w Ostrzeszowie, Technikum Mechaniczne przy FUM Ostrzeszów i Wydział Komunikacji Multimedialnej, kierunek fotografia, na ASP

w Poznaniu. Liczne wystawy zbiorowe i indywidualne.

Prezentowane na wystawie fotografie wykonane zostały na różnego typu materiałach fotograficznych czarno-białych i barwnych, negatywowym lub pozytywowym, starych czy też nowych. Obok standardowych procesów autor stosował również metodę wywoływania crossowego przezroczy w procesie negatywowym. Efekt ostateczny uzyskany został na drodze naświetlania różnorodnych materiałów światłoczułych w kamerze wielkoformatowej na ławie optycznej (możliwość selektywnego wyboru stref ostrości) oraz klasycznych metod obróbki chemicznej.

„Tematem fotografii Grzegorza Kosmali są obiekty z czasów zaprzyszłych, często z zatartą tożsamością i trudną do zrekonstruowania fizycznością. Porzucone przez człowieka i historię, zakorzenione w swoje magiczne miejsca upiornie trwają w niebycie jako prowokacja dla światłoczułego artysty. Wizualne szaleństwo z wykorzystaniem klasycznych sposobów obrazowania stało się metodą na artystyczną prawdę i próbą odpowiedzi na pytanie – czy piękno może obronić nas przed barbarzyństwem egzystencji”.

*Stanisław Kulawiak
(fragment tekstu do katalogu), lipiec 2016 r.*



Wieża Ciśnień, Stowarzyszenie Regionalny Ośrodek Dokumentacji Wieża 1916

ul. gen. Władysława Sikorskiego
www.wieza1916.pl



Dni otwarte z okazji 100-lecia Wieży Ciśnień, Pokaz Camery Obscura i wystaw towarzyszących

15-16.10.2016

Wieża

Wzniesiona w 1916 roku Wieża Ciśnień to jedna z architektonicznych wizytówek Ostrzeszowa. Dostrzegając powolną degradację obiektu, władze miasta postanowiły kilka lat temu przeprowadzić jego remont kapitalny. Prace, których koszty przekroczyły 1.400 tys. zł, przywróciły wieży jej dawny blask. Kolejną fundamentalną kwestią do rozwiązania pozostało jednak jej odpowiednie zagospodarowanie. I tu godną uwagi koncepcję przedstawiło Stowarzyszenie Regionalny Ośrodek Dokumentacji Wieża 1916, które opracowało wstępny plan wykorzystania pięciu kondygnacji, o powierzchni ok. 100 m² każda.

Plany zakładają, że na I kondygnacji powstanie Galeria Autorska prezentująca prace artystów nie tylko z regionu, ale również z Europy i ze świata. Na II kondygnacji przeznaczona jest przestrzeń dla Wydawnictwa Pustkowie, a na III – dla Pracowni fotografii klasycznej i multimedialnej oraz dla klubu fotografii. To właśnie Klub Fotograficzny imienia Antoniego Bajerleina KADR II ma być trzonem działalności. IV kondygnacja to idealne miejsce na kawiarnię i galerię regionalną. Atrakcją Wieży będzie taras widokowy, dzięki któremu będzie można podziwiać panoramę miasta. Panoramę Ostrzeszowa będzie można oglądać również dzięki urządzeniu camera obscura. Jest to ciemnia optyczna, w której na paraboliczny stół o średnicy ok. 2 metrów rzutowany będzie on-line obraz miasta. Byłby to ewenement w skali kraju. Wieża znalazłaby się w gronie zaledwie 14 obiektów na świecie, w których camera obscura jest wykorzystana do projekcji tego typu.

na podstawie: www.wieza1916.pl



fol. Grzegorz Kosmala



Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Ostrzeszów im. Stanisława Czernika

Pl. Borek 17
www.bp.ostrzeszow.pl



1050 lat chrześcijaństwa na ziemi ostrzeszowskiej

Wystawa: od 15.10. do 30.11.2016

AUTORZY:

Ewa Dytfeld

Urodzona 20 grudnia 1960 roku w Ostrzeszowie. Ewka o swojej pasji: „Była przy mnie od zawsze... lecz dopiero od 2005 roku stała się moją pasją. Dzięki fotografii mogę pokazać jak widzę świat i całe jego piękno. Lubię błąkać się w „złoty godzinach” po uliczkach mego ukochanego miasta szukając tych wyjątkowych chwil, które czynią, że miejsce nam znane staje się piękne wręcz magiczne i niepowtarzalne. Chcę zatrzymać te chwile i pozostawić tę magię dla innych”. Członek Stowarzyszenia ROD Wieża 1916

Marek Dytfeld

Urodzony 7 października 1959 roku w Ostrzeszowie, fotografia jest jego pasją od 1974 roku. Członek klubu KADR w Ostrzeszowie. Fotografuje rzeczy i przestrzeń, która go interesuje. Utrwala mijający czas. Prywatnie mąż Ewy. Członek Stowarzyszenia ROD Wieża 1916

Katarzyna Treśka

Rocznik 80'. Fotografiami interesuje się od zawsze, pierwsze zdjęcia wykonała mając 5 lat, obiektyw kieruje głównie w stronę przyrody, krajobrazu swojej Małej Ojczyzny i jej okolic. Członek Stowarzyszenia ROD Wieża 1916



fol. Katarzyna Treśka



fol. Ewa Dytfeld



fol. Marek Dytfeld

Biuro Wystaw Artystycznych i Usług Plastycznych

ul. Okrzei 9/2
galeriabwa.pila.pl



Wojciech Beszterda „Pokaz roboczy ...”

autorski komentarz do wystawy:
20.10.2016 godz. 18:00

wystawa czynna od 30.09 do 23.10.2016



Wojciech Beszterda – absolwent Wydziału Komunikacji Multimedialnej Uniwersyte- tu Artystycznego w Poznaniu. Od 1990 należy do ZPAF. Członek Rady Artystycznej ZPAF. Autor

wystaw indywidualnych oraz uczestnik ponad 200 wystaw zbiorowych. Twórca i współorganizator wystaw, m.in.: „Wymiary czasu i przestrzeni”, BWA Piła, 2013; „Anastazy B. Wiśniewski – Przystanek na żądanie”, BWA Piła, 2015; „Ślad”, BWA Piła, 2016. Kurator kilku z organizowanych przez piłskie BWA Interdyscyplinarnych Spotkań Twórców. W 2015 ukazała się monograficzna publikacja *Anastazy B. Wiśniewski – Przystanek na żądanie*, której Beszterda jest współautorem, wspólnie z L. Duszka-Kołczem i W. Kanickim. Od 2003 roku prowadzi Galerię w piłskim Muzeum S. Staszica.

Na wystawie „Pokaz roboczy ...” znajdują się nie tylko fotografie z otwartych i kontynuowanych przez autora cykli (*Nie-znajomi*, *Obrazy idealne*, *Notatki*), ale także obiekty wykorzystujące fotografię (*Antynomie*, *Spadek*, *H. Glassel*). Oprowadzając po ekspozycji autor będzie komentował i zapraszał do rozmowy o prezentowanych pracach.



W. Beszterda z serii SPADEK II



W. Beszterda SPADEK – ekspozycja

Muzeum Stanisława Staszica w Pile

ul. Browarna 18
www.muzeumstaszica.pl



Zdzisław Mackiewicz „Tożsamość fotografii”

Spotkanie autorskie: 21.10.2016 godz. 18:00



Zdzisław Mackiewicz (1961) – mieszkaniec Torunia, studiował na Wydziale Sztuk Pięknych w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dyplom z wyróżnieniem w 1988 roku w pracowni serigrafii prof. B. Przybylińskiego. Od 1992 roku pedagog na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Instytucie Artystycznym. Od 2004 r. w Zakładzie Grafiki w pracowni Grafiki Multimedialnej, którą obecnie prowadzi, (dr habilitowany sztuki w dyscyplinie artystycznej fotografia, profesor UMK).

Zorganizował 35 wystaw indywidualnych, brał udział w 68 wystawach zbiorowych tu i tam.

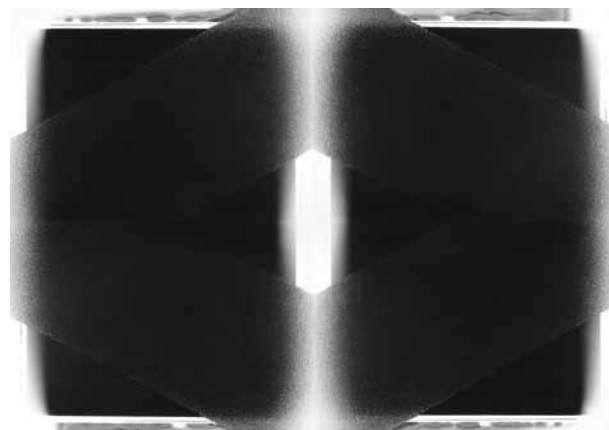
Zorganizował 35 wystaw indywidualnych, brał udział w 68 wystawach zbiorowych tu i tam.

Uprawia fotografię i grafikę. Realizacje fotograficzne: cykle „Blachy, szmaty, folie, papier...”, „Światła”, „Polaryzatory”, „Awers Rewers”, „Awers Rewers – kalejdoskop”, „Obrotowe”, „Odwrócenie – rewers”, „Odwrócenie – awers”, „Odwrócenie – awers XZ”, „Odwrócenie – awers XS”. Realizacje graficzne: cykle „PL”, „Pad”.

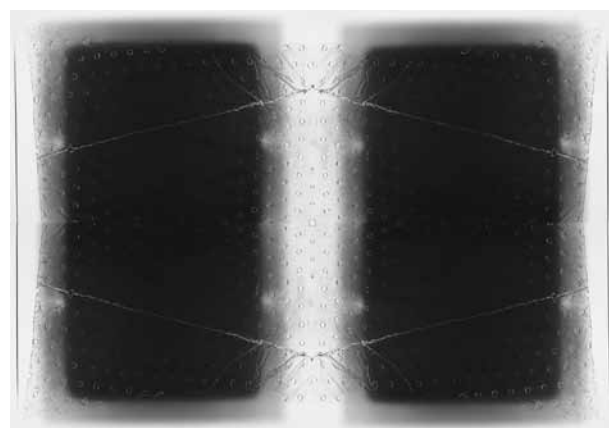
o temacie spotkania:

„Definiowanie fotografii poprzez sztukę fotograficzną w kontekście klasycznych a cyfrowych metod rejestracji obrazu, prawda ukryta w kliszy a prawda zapisana na nośniku cyfrowym na wybranych przykładach mojej fotografii z lat 1996–2016”.

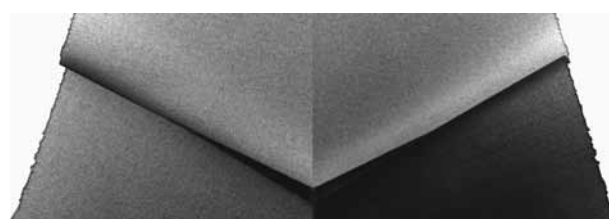
Zdzisław Mackiewicz



Awers rewers – kalejdoskop nc 1



Awers rewers – kalejdoskop nc 2



Awers rewers – dia

Regionalne Centrum Kultury – Fabryka Emocji,

ul. Plac Staszica 1
www.rck.pila.pl



Pilska Grupa Fotografii KADR „Mój fyrtel”

wernisaż: 04.10.2016 godz. 18:00



Pilska Grupa Pasjonatów Fotografii KADR działa wspólnie od 2009 roku. Jest organizatorem Pilskich Spacerów Fotograficznych KADR i innych imprez kulturalnych, warsztatów fotograficznych, wystaw.

Prace grupy prezentowane były podczas różnych prestiżowych wydarzeń oraz w publikacjach np. *Do końca w Pile* (Joseph Sztukowski – książka historyczna).

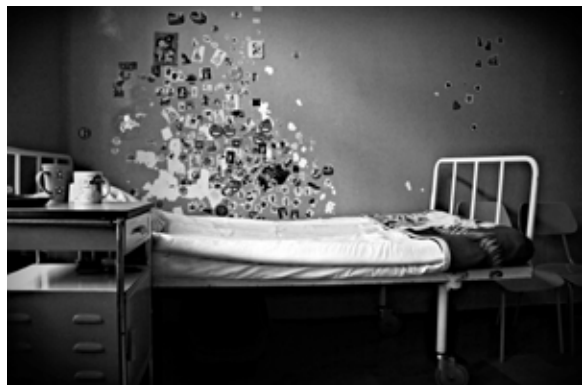
Pilska Grupa Pasjonatów Fotografii KADR w 2015 roku brała udział w cyklicznych warsztatach fotografii dokumentalnej w PIX.HOUSE w Poznaniu, które prowadzili Mariusz Forecki i Adrian Wykrota, stąd też pomysł na kontynuowanie projektu w Pile. „Mój fyrtel” przedstawia dokumentalny obraz rodzinnego miasta, w którym wspólne życie na co dzień jest niezauważalne. Zamierzeniem było uchwycenie zapomnianych podwórek, placów, ludzi podczas pracy i życia towarzyskiego.

Autorzy:

Bożena Andrzejewska, Maria Bednarowska, Beata Góra, Klaudia Kordylewicz, Janusz Lenart, Dariusz Madziński, Miras Magones, Marta Nowakowska, Roman Oleś, Katarzyna Olter, Andrzej Oseseck, Marcin Pielacha, Dariusz Trojanowski



fol. Dariusz Madziński



fol. Katarzyna Olter



fol. Marcin Pielacha

Pracownia Artystyczna Pod Patronatem Przyjaciół Dębów Rogalińskich

ul. Kościelna 3

„Chrzcielnice”

Wystawa Objazdowej Galerii Wielkopolskiej Fotografii zrealizowana przez Stowarzyszenie Artystyczno-Rehabilitacyjno-Terapeutyczne „Promyk” Dębica

wernisaż: 12.10.2016 godz 17:00

W 2014 r., z okazji zbliżającej się 1050. rocznicy Chrztu Polski, Stowarzyszenie Artystyczno-Rehabilitacyjno-Terapeutyczne „Promyk” Dębica rozpoczęło 3-letni program arteterapeutyczny o tematyce: „Chrzcielnice w kościółkach drewnianych i zabytkowych na Szlaku Piastowskim”. Organizatorzy kierowali się przekonaniem, że wielkie wydarzenie jakie będzie miało miejsce w 2016 r. potrzebuje oprawy artystycznej wzbogacającej świadomość społeczną o roli chrztu, w życiu kulturalnym, społecznym i politycznym narodu polskiego i jego wpływie na losy Europy.

Prace plastyczne prezentowane na wystawie powstały w ramach warsztatów prowadzonych m. in. przez ks. Zdzisława Firleja (proboszcza parafii Dębica), który zapoznał uczestników z tematyką chrzcielnic i obrzędów chrztu św. oraz scharakteryzował chrzcielnice z różnych epok kształtowania się chrześcijaństwa na ziemiach polskich.

Dla zobrazowania różnorodności form architektonicznych chrzcielnic, zaproszono do współpracy także zaprzyjaźnionych fotografów z Gniezna i Poznania oraz członków organizacji osób niepełnosprawnych z Niemiec i Węgier.

Autorzy fotografii:

Jerzy Andrzejewski, Gracjan Dąbkowski, Agnieszka Filipiak, Klaus Friedrich, Magdalena Karpińska, Henryk Maćkowiak, Attila Mudrak, Władysław Nielipiński, Janusz Nowacki, Paweł Kostusiak

Autorzy prac plastycznych:

Małgorzata Bartkowska, Jadwiga Czerkawska, Dorota Detloff, Krystyna Dickhard, Teresa Górna, Barbara Krawczyk, Jan Łącki, Zdzisław Nitecki, Łucja Patryas, Lucyna Smok



Lednica



Eberbach - Niemcy



Halberstadt - Niemcy



Mieszkowice



Chojna

Ciemnica

Łęgi Rogalińskie
ciemnica.weebly.com

Heinz Ebert „Dramat destrukcji”

autorskie oprowadzanie po Łęgach połączone z opowieścią o dębach, które już nie istnieją.

22.10. godz. 10:00 – zbiórka w Rogalinku na parking przy sklepie AGH



FotoFusyFun (Heinz Ebert) fotografuje od 1968 roku. Od 1990 roku mieszka w Hanowerze i zajmując się twórczością własną, propaguje wymianę kulturalną między Poznaniem a Hanowerem. W

latach 1996–2006 realizował cykl „Dęby-Łęgi-Agonia”, w ramach którego powstał m.in. zestaw: „Dramat Destrakcji”. Pracuje na srebrnych materiałach światłoczułych przy pomocy średnio i mało-formatowych aparatów.

(...)najpełniej wypowiada się we wciąż rozszerzanym cyklu „Dramat destrukcji”. Tworzące go fotografie pochodzą z nadwarciańskich łęgów, rozciągających się w okolicach Rogalina. Autor nie rejestruje rzeczywistości chłodnym okiem. On ją pokazuje w świetle własnej osobowości. Przede wszystkim antropomorfizuje ginące drzewa, które wyciągają konary w geście rozpaczony w stronę nieodgadnionego nieba. Po wtóre – nie tylko nadaje fragmentom świata przyrody niepokojący klimat, lecz niejednokrotnie ukazuje je na podobieństwo wyobrażeń zaczerpniętych z panoptikum wyobraźni

Andrzej Haegenbarth

Członkowie „Ciemnicy zafascynowani fotografiami Heinza Eberta wykonanymi 20 lat temu na podpoznańskich łęgach postanowili wspólnie odwiedzić tamte miejsca i skonfrontować stan obecny z tym zachowanym na fotografii. Nietypowy wernisaż będzie okazją do wykonania niepowtarzalnych obrazów zawierających w sobie historię i teraźniejszość umieranie i odradzanie się życia wpisane w nieuchronny cykl wegetacji



Muzeum Regionalne ul. Rynek 8
www.muzeum-steszew.pl



„Sielskie widoki okolic Stęszewa w czasie II wojny światowej w obiektywie niemieckiej propagandy”

wernisaż 07.10.2016 godz. 17:00
wystawa czynna do 31.10.2016

W 2015 r. Muzeum Regionalne w Stęszewie zakupiło na aukcji w Berlinie 20 szt. fotografii o wymiarach 14,7 cm x 10,4 cm ukazujących okolice Stęszewa. Na rewersie znajdują się enigmatyczne napisy nie informujące o dokładnym miejscu ich wykonania. Taki zresztą był zamysł samego autora/pomysłodawcy tychże propagandowych materiałów. Miały w czasie okupacji hitlerowskiej ukazywać sielskość Kraju Warty i zachęcać niemieckich obywateli do osiedlania się na tych terenach.

Pocztówki sygnowane są znakiem firmowym „Foto-Stewner”, można więc domniemywać, że ich autorem jest Ernst Stewner (1907–1996) – niemiecki fotograf, który żył w międzywojennej Polsce, biorąc aktywny udział w polskim życiu artystycznym. W momencie wybuchu wojny przejął największe na terenach II Rzeczypospolitej atelier fotograficzne K. Gregera (w Poznaniu). Koniec wojny zmusił jednak Stewnera do opuszczenia Polski i wyjazdu do Niemiec. Stopniowo wycofywał się z życia fotograficznego, a jego dorobek artystyczny uległ z czasem zapomnieniu.

na podstawie: www.zamek.poznan.pl/news.pl,6,4757.html



Ośrodek Kultury

ul. 20 Października 30
www.oksroda.pl

„DRUH - 60 lat”

organizator:
Średzkie Towarzystwo Fotograficzne
wernisaż: 18.10.2016 godz. 19:00



Na ulotce reklamowej z 1956 roku mogliśmy przeczytać „DRUH - polski aparat fotograficzny dla młodzieży (...) W celu jak najszerszego spopularyzowania fotografii, zwłaszcza wśród młodzieży, wypuszczono na rynek w 1956 tani popularny aparat DRUH”. Zbigniew Jarzyński w książce „Kupujemy aparat fotograficzny” z 1960 roku tak opisywał dzieło *Warszawskich Zakładów Foto-Optycznych*:

„DRUH 6x6 cm (4,5 x 6 cm) - najpopularniejszy i jednocześnie najtańszy na naszym rynku aparat produkcji *Warszawskich Zakładów Foto-Optycznych*. Jest to aparat dostępny dla wszystkich, głównie zaś dla młodzieży. Wykonany z bakelitu, posiada zgrabny kształt i jest niezmiernie prosty w obsłudze. Odpada kłopot oceniania odległości i nastawiania ostrości. Obojętnie czy fotografowany przedmiot znajduje się w odległości dwudziestu, czy też kilku metrów, obiektyw zawsze rysuje ostro...”

Średzkie Towarzystwo Fotograficzne postanowiło uczcić pamięć o aparacie DRUH i w 60 rocznicę wypuszczenia go na polski rynek przygotowało wystawę składającą się z fotografii wykonanych aparatem DRUH. Co wyjdzie z połączenia 60 letniego aparatu z nowoczesnymi materiałami światłoczułymi przekonamy się na wystawie „DRUH - 60 lat”.



Galeria Miejska

ul. 20 Października 30
www.oksroda.pl

„Podwórko”

organizator:
Średzkie Towarzystwo Fotograficzne,

wernisaż: 14.10.2016 godz. 18:00



Dom Kultury

ul. Św. Jana 11
www.dktrzemeszno.net

„Pejzaż sentymentalny”

wernisaż 12.10.2016 godz. 18:00



Autorzy zdjęć to członkowie „Pracowni na Jana” w Domu Kultury w Trzemesznie: Monika Białecka, Bartek Szablewski, Maciej Walda, Mateusz Kmiciekowski, Jakub Kmiciekowski, Zbigniew Witryk

i Marceli Konieczny (instruktor DK).

Podróżują po swojej okolicy „ciemniobusem”, czyli busem pełniącym funkcje prowizorycznej ciemni. Korzystają z dwóch własnoręcznie zbudowanych aparatów „camera obscura” w formacie panoramicznym. Fotografują miejsca szczególnie im bliskie, nasycone wspomnieniami. Jest to proste pozbawione jakiegokolwiek kalkulacji działanie fotograficzne, nawiązujące do początków fotografii. Odbitki, które znajdują się na wystawie, to kopie stykowe 15x40 cm wywołane w kawie i tonowane w herbacie.

„Tu bije prawdziwe serce fotografii. Nie jakiejś celebryckiej, hochsztaplerskiej, gdzie liczy się jednorazowy blichtr i poklask. Jest mi niezmiernie przyjemnie, że mogę być w takim miejscu, które być może jest ostatnim miejscem w Wielkopolsce a może i w Polsce, gdzie realizuje się taki klasyczny model uprawiania fotografii. Czyli jest Dom Kultury, jest ciemnia jest człowiek który się zna na tym zna i grupa osób tym zainteresowana”

*Bogusław Biegowski.
(podczas spotkania 28.01.2016)*



Miejski Dom Kultury

ul. Kościuszki 55
www.mdkwagrowiec.pl



Janusz Szkudlarek „Astrofotografia”

wernisaż: 14.10.2016 godz. 18:00
wystawa czynna do 6.11.2016



Janusz Szkudlarek od kilkunastu lat zajmuje się astrofotografią, należy do Płucko Pomorskiego Stowarzyszenia Astronomiczno – Ekologicznego w Niedźwiadach, gdzie wraz z grupą przyjaciół prowadzą obserwacje oraz spotkania astronomiczne przy wspólnie wybudowanym obserwatorium. Fotografiją jako taką zainteresował się z racji wykonywanej pracy przy fotografii produktowej i ślubnej. Astronomię i astrofotografię traktuje rekreacyjnie jako okazję do spotkania ciekawych ludzi i odskocznię od codziennych zajęć. Pierwszą astrofotografię wykonał aparatem kompaktowym przyłożonym do okularu teleskopu. Tak powstały zdjęcia kraterów na Księżycu oraz częściowego zaćmienia słońca. Wraz z rozbudową obserwatorium w Niedźwiadach, kompletowaniem i budowaniem własnego sprzętu obserwacyjnego przyszedł czas na zdjęcia obiektów głębokiego nieba, czyli mgławic i galaktyk. Najbardziej ceni sobie możliwość obserwacji otaczającego nas Wszechświata i pokazywanie ludziom jego piękna – czegoś, czego nie widać gołym okiem.

Janusz Szkudlarek jest uczestnikiem zajęć fotograficznych prowadzonych przez Lecha Szymanowskiego w Miejskim Domu Kultury w Wągrowcu.



Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Średnia 18
www.mbp.wagrowiec.eu

Wakacje w obiektywie - pokonkursowa

wernisaż: 20.10.2016 godz. 17:00

„Na wakacjach nie rozstajemy się z aparatem fotograficznym, a już na pewno z komórką, za pomocą której też fotografujemy”. Tak redakcja „Głosu Wągrowieckiego” zachęcała swoich czytelników do udziału w konkursie. Wystarczyło przesłać do redakcji co najmniej jedno zdjęcie wykonane podczas tegorocznego lata. Z propozycji tej skorzystało 28 mieszkańców Wielkopolski, nadsyłając 216 zdjęć

Jury pod przewodnictwem Władysława Nielipińskiego z WBPiCAK w Poznaniu uznało, że najciekawszą fotografię wykonała Grażyna Banaszekiewicz, natomiast na wystawie swoje zdjęcia prezentować będą również: Kacper Bagrowski, Grażyna Banaszekiewicz, Michał Dreczka, Alicja Dzwoniarska, Katarzyna Głochowiak, Małgorzata Hałas, Żaneta Lipska, Kacper Mazur, Kinga Mazur, Zuzanna Połec, Angelika Trafas, Alina Wachowiak, Julia Wojciechowska. Zakwalifikowane do wystawy zdjęcia wzięły udział w internetowym głosowaniu czytelników „Głosu Wągrowieckiego”. Wyniki tego głosowania zostaną podane do wiadomości podczas wernisażu



foto. Julia Wojciechowska „Patrz na świat ...”



foto. Kacper Bagrowski „Selfie z mewą”



foto. Grażyna Banaszekiewicz „Późne lato”

Pałac w Wąsowie

ul. Parkowa 1, 64-316 Kuślin
www.wasowo.pl



Katarzyna Olter „Moje wizje”

Wystawa Objazdowej Galerii Wielkopolskiej
Fotografii czynna od 10.10 do 30.10.2016



Katarzyna Olter (1973) – fotograf, mieszkanka Piły. Swoje prace ekspozowała na wystawach indywidualnych w kraju oraz na wystawach zbiorowych, również za granicą. Wystawa „Moje wizje” jest konsekwencją wygrania w 2015 r. Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego „Przestrzeń Wyobraźni”

Na skrzydłach tajemnicy

(...) Poezja, która w pracach jest bardzo żywa działa sama przez się i daje radość każdemu, kto potrafi się nią cieszyć; ma także wartości wychowawcze. Zaprezentowane dzieła są prawdą prostego opowiadania, w której na dnie nie kryje się nic przewrotnego. Znajdujemy tu świadectwo własnych serc. Sama natura, która nadała listkom i kwiatom takie a nie inne barwy i kształty, ukazana na zdjęciach wywiera swe dobroczynne działanie na wszystkich. Swojskość dialektu, przekazu w połączeniu z wewnętrzną spójnością dały tu nader korzystne wyniki. Epickie podstawy twórczości fotograficznej zaprezentowanych autorów przypominają w tak różnym nasileniu o tym że w całej przyrodzie występująca zieleń, która syci i łagodzi nigdy tak naprawdę nie nuży.

*Leszek Lesiczka krytyk sztuki,
prezes Stowarzyszenia Pryzmat” (ze wstępu do katalogu)*



Centrum Kultury „Pod Wieżą”

ul. Pocztowa 16
www.wielichowo.pl



Jan Grześ „Szare, bure lub pstrokate...”

wystawa czynna od 1.10 do 30.10.2016



Jan Grześ – pasjonat fotografii i kotów. Przygodę z fotografią rozpoczął w kółku fotograficznym w szkole podstawowej w roku 1963. Kocha koty, to jego pasja, opiekuje się nimi, są domownikami. Nie zna ich pochodzenia, są to same „znajdy” przygarnięte z ulicy. Jak sam mówi: „koty to bardzo wdzięczny temat, choć trudny do sfotografowania, bo mają charakter”.

W Centrum Kultury w Wielichowie zostanie zaprezentowana wystawa zdjęć „Szare, bure lub pstrokate...” Jest to pierwsza prezentacja w Wielichowie, której głównymi bohaterami są zwierzęta. Na ekspozycję złoży się 35 fotografii. Koty są niezwykle wdzięcznym obiektem do fotografowania. Czasami nie zdajemy sobie sprawy jak mocno ingerują w nasze życie. Celem wystawy jest zaprezentowanie zwierząt żyjących bardzo blisko człowieka, często traktowanych jak domownicy. Obserwowanie zwierząt, poznawania ich zwyczajów zainspirowało autorów do uwiecznienia tych momentów na fotografii. Dzięki takiemu podejściu do tematu fotografie mają niezwykły klimat niepowtarzalności. W ramach wystawy zostanie ogłoszony konkurs dla fotografów amatorów pt.: „Moje ulubione zwierzątko”. Szczegóły konkursu zostaną ogłoszone we wrześniu



Klub 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego

ul. Żwirki i Wigury 3

„Dziecko 2016”

Wystawa Objazdowej Galerii Wielkopolskiej
Fotografii
wernisaż 13.10. 2016 godz. 17:00



X Międzynarodowe Biennale Fotografii Artystycznej „DZIECKO”

Na zorganizowany przez WBPiCAK konkurs, 371 autorów z 41 krajów świata nadesłało 1003 zdjęcia z czego Międzynarodowe Jury zaakceptowało do wystawy pokonkursowej 94 zdjęcia 74 autorów oraz przyznało nagrody i wyróżnienia w tym Medale FIAP I Fotoklubu RP.

„Zadaniem jury był wybór fotografii, które ukazywałyby całe spektrum złożoności świata dziecka, by przedstawić obraz, w jakim, w miarę możliwości obiektywnie, mogłaby się przejrzeć cała międzynarodowa społeczność. Podczas obrad jury nie było wątpliwości co do równomiernego rozłożenia akcentów przy wyborze prac, natomiast dyskusje toczyły się w stosunku do konkretnych kadrów, zdjęć i co do przyznania głównej nagrody. Czy tegoroczną edycję konkursu powinno wygrać zdjęcie o pozytywnym przekazie, czy może powinno się zaakcentować globalne dramaty, wybierając fotografie je ukazujące? Na te i na wiele innych pytań, również dotyczących moralności oraz obyczajowości, komisja musiała sobie odpowiedzieć. Odpowiedzi te nie były łatwe.

(...) Jury zdecydowało się uhonorować główną nagrodą fotograficzny tryptyk wykonany w Etiopii na ziemiach plemienia Hamerów autorstwa Zbigniewa Borysa pt.: Szansa na wodę. Jury przy tym wyborze zwróciło uwagę na temat katastrofy ekologicznej związanej z brakiem wody, która nie tylko jest tragedią dotyczącą kraje słabo rozwinięte, ale także, według prognoz ekologów, w niedalekiej przyszłości zagrażać będzie znacznym obszarom globu”.

Mateusz Kiszka
(ze wstępu do katalogu)



fot. Sylwia Kolwicz – Brązowy Medal FIAP



fot. Marzena Kolarz „Rozalka ma białaczkę”

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn im. Stanisława Platera

ul. Gajewskich 48
bibliotekawolsztyn.pl



Renata Zielińska „Moje marzenie”

wernisaż 20.10.2016 godz. 17:00
wystawa czynna do 30.10.2016



Renata Zielińska urodziła się w Nowym Tomyślu, ale prawie całe życie mieszka w Wolsztynie. Zawsze interesowała się otaczającym światem, przyrodą, krajobrazem. Chciała też móc pokazać to co ją porusza i zachwyca innym, stąd zainteresowanie fotografią. Za aparat chwyciła jednakże dopiero trzy lata temu. Fotografuje korzystając z aparatu Nikona i manualnych obiektywów. Tematy znajduje w najbliższej okolicy. Ekspozycja w bibliotece będzie jej debiutem wystawienniczym.

„Fotografia nie jest związana z patrzeniem, lecz z czuciem. Jeżeli nie czujesz nic w tym, na co patrzysz, nigdy nie uda ci się sprawić, aby ludzie patrząc na twoje zdjęcia cokolwiek odczuwali”

McCullin



Wrzesiński Ośrodek Kultury

ul. Kościuszki 21
www.wok.wrzesnia.pl

Klub Moment „Poczekalnia”

autorzy: Piotr Nowak, Piotr Merda, Piotr Breś,
Damian Kołodziejczyk, Robert Majewski,
Katarzyna Kuchowicz

wernisaż: 21.10.2016 godz. 10:00

Klub Moment jest sekcją fotograficzną, działającą przy Wrzesińskim Ośrodku Kultury. Przez ponad trzy lata działalności, klub zorganizował we Wrześni kilka wystaw i konkursów oraz uczestniczył w wielkopolskich wystawach i festiwalach fotograficznych. Klubowe zajęcia skupiają się przede wszystkim na tradycyjnych technikach fotografii i realizacji projektów, jak i na szeroko pojętej teorii, rozmowach na temat fotografii. Dość specyficzne podejście jak na te czasy do sztuki fotograficznej oraz ogromna pasja tworzy wizytówkę tej grupy: „bo fotografia to coś więcej niż...”.

„Poczekalnia”

Poczekalnią może być wiele zjawisk. Poczekalnia jest czymś głębszym niż nasze pierwsze skojarzenia. Poczekalnia może być lustrem śmierci, spojrzeniem na przemijanie, ogromnym ładunkiem osobistych emocji. Plac zabaw jest poczekalnią ku dorosłości, przystanek autobusowy jest poczekalnią przed pracą, szkołą... Miejsca, w których czekam, rzeczy i wydarzenia, za którymi czekamy, rzeczy, które czekają, wszystko to może być dosłowną interpretacją jak i metaforą.



fol. Piotr Nowak

Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich

ul. Dzieci Wrzesińskich 13
www.muzeum.wrzesnia.pl



„Raport z fotografii 12”

wystawa przedstawicieli służb mundurowych

wernisaż: 21.10 2016 godz. 17:00

„Raport z fotografii” to wystawa organizowana cyklicznie od 12 lat. Pierwszy raz wystawę przedstawiono w 2005 roku. Swoje prace prezentowali wtedy policjanci z Komendy Powiatowej Policji we Wrześni oraz kilku przedstawicieli innych służb mundurowych. „Raport z fotografii” stał się jednym z elementów obchodów „Święta Policji”.

Nad wydarzeniem Honorowy Patronat obejmowali zawsze Starosta Powiatu Wrzesińskiego oraz Komendant Wojewódzki Policji w Poznaniu. Tradycyjny już projekt graficzny katalogu a także dobór zdjęć merytorycznie wspierany był przez Ireneusza Zjeżdżałkę, a w kolejnych latach przez Waldemara Śliwczyńskiego. Wystawa z roku na rok zyskiwała coraz większą popularność zwłaszcza w środowisku służb mundurowych. Swoje prace wystawiali strażacy, żołnierze, przedstawiciele Straży Granicznej, Służby Celnej, Straży Leśnej a nawet duchowieństwa. Coraz więcej osób prezentowało swoje prace. Wystawa cieszyła się również dużym zainteresowaniem mieszkańców Wrześni.

„Raport z fotografii” jest najstarszą tego typu imprezą organizowaną przez Policję w Polsce. Osobiste zaangażowanie policjantów Komendy Powiatowej Policji we Wrześni: Marka Janusza Lewandowskiego, Sebastiana Walińskiego, Justyny Walińskiej wspieranych przez Piotra Janiuka strażaka z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie pozwoliło na wieloletnią kontynuację przedsięwzięcia.

autorzy: Julian Dworzecki, Maciej Gołembowski, Krzysztof Iskrzycki, Piotr Janiuk, Rafał Klarzyński, Marcin Kwarta, Tomasz Licheniak, Renata Olińska-Dworzecka, Paweł Piątek, Justyna Walińska, Sebastian Waliński



foto: Paweł Piątek - Warmińsko-Mazurski Oddz. Straży Gran.



foto: Piotr Janiuk - Jarocin



foto: Sebastian Waliński Września

„Wiadomości Wrzesińskie”

ul. Kaliska 1d

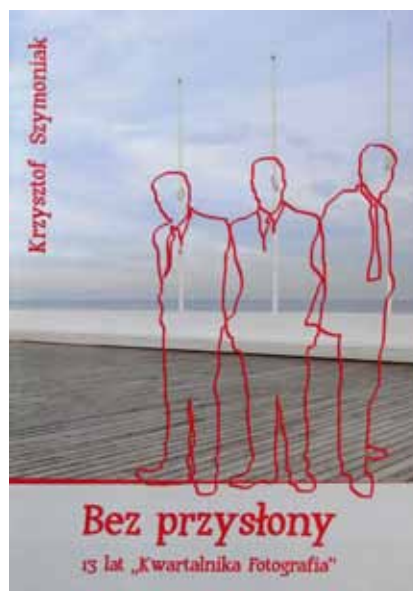
**Krzysztof Szymoniak „Bez przystony.
13 lat Kwartalnika Fotografia”**

spotkanie autorskie 21.10. 2016 godz. 19:30



Krzysztof Szymoniak (1953) – urodzony w Kępnie, od 1969 r. mieszka w Gnieźnie. Od połowy lat 80. zawodowo związany z Poznaniem. Był ostatnim sekretarzem redakcji poznańskiego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” (1986-1989) oraz założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym ogólnopolskiego dwutygodnika literackiego „Nowy Nurt” (1994-1995). Laureat poznańskiego Medalu Młodej Sztuki z roku 1988 za reportaże literackie. Absolwent filologii polskiej UAM. Poeta, prozaik, fotograf, dziennikarz, nauczyciel. Od roku 2000 – wykładowca akademicki. W Instytucie Językoznawstwa UAM uczy dziennikarstwa, twórczego pisania, wiedzy o mediach i wiedzy o fotografii. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (SPP).

W roku 2009 podjął współpracę z WBPiCAK w Poznaniu jako autor serii wydawniczej „Fotografowie Wielkopolski”. Seria ta zawiera 25 publikacji. W latach 2012-2015 ukazały się trzy tomy jego eseistyki około-fotograficznej pod wspólnym tytułem „Fotografioly – 1, 2, 3”. Jego fotografie trafiają na okładki książek ukazujących się w ramach Biblioteki TOPOS-u. Autor kilku indywidualnych wystaw fotograficznych (Kępno, Wągrowiec, Gniezno, Bydgoszcz, Kalisz, Konin, Sopot). Najnowsze jego publikacje dotyczą historii ukazującego się we Wrześni „Kwartalnika Fotografia” i o tym są dwie książki: „Bez przystony. 13 lat KF” oraz „Wielki Indeks Osobowy KF. Nazwiska prawie wszystkie”.



Pamiętnik wydawcy i redaktora

Wtorek, 8.03.2005 (fragment)

Swoje zapiski prowadzę od lipca 2002. W zasadzie robię to dla siebie i dla najbliższej rodziny, choć czasem fragmenty „Pamiętnika...” udostępniam szerszej widowni.

8 marca 2005 spisałem co myślę o twórczości fotograficznej Eryka. Jak widzę dzisiaj, moje poglądy na jego fotografię, nie zmieniły się. Nadal nie znajduję odpowiedzi na pytania, którymi tekst się kończy.

(...) A zdjęcia? Mają swój klimat, chociaż mam wrażenie, że Eryk (czyli Irek) nie znalazł jeszcze swojego stylu. Uzależnienie od Andrzeja Jerzego Lecha, Ewy Rubinstein i od Bogdana Konopki jest nader widoczne. To świetne wzorce, ale... trzeba iść dalej! Trudno patrząc na fotografie Eryka powiedzieć, o czym one są. Na pewno nie są projektem dokumentalnym, chociaż autor zdaje się być – przynajmniej deklaracyjnie – wielkim zwolennikiem tego typu fotografii. Jest to raczej pewien zbiór zdjęć, w jakimś sensie „podobnych” do siebie, przynajmniej w „klimacie”, „nastroju”. Ale nie są na jakiś „temat”. Cechą wspólną wszystkich fotografii Eryka jest, mówiąc metaforycznie, przeszłość, a dokładniej – ślady przeszłości. Najczęściej żyjemy teraźniejszością i tym, co dopiero się wydarzy, naszymi nadziejami. To zajmuje nam najwięcej czasu i to najmocniej nas angażuje. Jednak żyjąc, chcąc nie chcąc, napotykaemy też przeszłość: idąc do pracy na słupie ogłoszeniowym dostrzegamy resztki starego plakatu, przekraczamy jezdnię „zebrą” nie pierwszej młodości, oglądamy stare zniszczone elewacje budynków, pamiętając wczesnego Gierka, a nawet Wilusia. Przeszłość jest wszędzie, na każdym kroku. Czasem jest piękna, podlegająca opiece konserwatora, a czasem zdana na łaskę, a jeszcze częściej na niełaskę współczesności, bo tej opieki pozbawiona. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że obcując z codziennością, częściej mamy do czynienia z czasem minionym niż bieżącym, więcej widzimy rzeczy starych niż nowych. Mówiąc językiem egzystencjalistyczno-hermeneutycznym, jesteśmy „zanurzeni-w-przeszłości”, choć „zwróceni-ku-przyszłości”. I dlatego właśnie – z powodu „zwrócenia-ku-przyszłości” (a nie np. teraźniejszości, która – co, jak mniemam, jest nawet

empirycznie uchwytna – pełna jest przeszłości), niezmiernie rzadko w naszym doświadczeniu dostrzegamy przeszłość. Nastawienie się na przeszłość, czyli na dostrzeżenie, że ona jest tak niezmiernie blisko, często i tak „istotnie” obecna w naszym życiu, jest niezwykle rzadkie. Jest „nienaturalne”. Wymaga wysiłku. A Zjeżdżałka to robi. Na swoich zdjęciach rejestruje te fragmenty istniejącej teraźniejszości, które „zawierają” przeszłość. On kocha przeszłość. Może nie lubi teraźniejszości, może ona go rozczarowuje? Może to ucieczka od doczesności? (...)



Waldemar Śliwczyński (1958) – fotograf, wydawca, dziennikarz. Autor albumów fotograficznych: *Cisza* (2008), *Topografii ciszy* (2012), *808,2 km* (2015). Pomyślny słodawca, animator i kurator licznych projektów fotograficznych, w tym najnowszego: „Przyjaciele Eryka”

„Przyjaciele Eryka” to cykl wystaw i spotkań fotografów, których twórczość była *Zjeżdżałce bliska, ludzi z którymi miał wspólny język, z którymi się przyjaźnił. Jest to grono całkiem spore. Chciałbym co roku pokazać jednego artystę, a zaczynam od „Suburbii” Jerzego Wierzbickiego. Pamiętam nasz wspólny – Eryka, Jurka i mój – kilkudniowy pobyt w Lipnicy nad Jeziorem Powidzkim w 2001. Rozmawialiśmy o fotografii do białego rana, była kawa, herbata, piwo, wino i... coś do picia. Eryk był fanem whisky. Za dnia fotografowaliśmy, snuliśmy śmiało plany kolejnych fotograficznych „projektów” (wtedy to paskudne słowo nie było jeszcze tak popularne, jak dzisiaj).*

„Wiadomości Wrzesińskie”

ul. Kaliska 1d

Jerzy Wierzbicki „Gdańsk Suburbia”

www.jerzywierzbicki.com

wernisaż: 21.10. 2016 godz. 18:30



Jerzy Wierzbicki (1975) – fotograf dokumentalista. Od połowy lat 90. dokumentował zmiany społeczne i ekonomiczne w Gdańsku. Kilkakrotnie nagradzany na polskich i zagranicznych festiwalach fotografii prasowej i artystycznej. Członek kilku polskich i zagranicznych misji archeologicznych pracujących na Bliskim Wschodzie. Od 2007 do 2015 roku mieszkał i pracował jako fotograf w Sułtanacie Omanu. Obecnie mieszka w Poznaniu

Na wystawie znajdują się fotografie wykonane w Gdańsku między 1995 a 2004. Dziś z perspektywy lat, świat gdańskich przedmieść bardzo się zmienił. Po-stoczniove tereny zostały zagospodarowane na nowo, a zaciszne rybackie przystanie z wrakami kutrów zniknęły bezpowrotnie, pozostając jedynie w pamięci oraz na fotografii. Wystawa „Gdańsk Suburbia” w redakcji „Wiadomości Wrzesińskich” jest kolejną odsłoną tych zdjęć w Polsce po ponad 10 latach i stanowi niejako pierwszą małą retrospektywę autora. Ma też wymiar symboliczny. Fotografie te były pierwszy raz publikowane w „Kwartalniku fotografia” wydawanej przez wydawnictwo „Kropka” we Wrześni.

„Jerzy, wtedy bardzo młody archeolog i mało doświadczony fotograf, był objawieniem. Jego niezwykle piękne, czarno-białe kadry pokazujące nie-turystyczne fragmenty Trójmiasta wraz z jego wytatuowanymi i podpitymi mieszkańcami, zbudowały autorowi nazwisko i dały miejsce w historii polskiej fotografii”.

Waldemar Śliwczyński



Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

ul. Kościuszki 15
www.mgokwyrzysk.pl



„Powiat Pilski, jakiego NIE/znamy”

wystawa pokonkursowa Foto Grupy Twórczej przy Stowarzyszeniu Inicjatyw Społecznych EFFATA czynna od 30.09. do 30.10.2016

Celem konkursu było dzielenie się wrażeniami, spojrzeniem na otaczającą nas rzeczywistość, wrażliwością, oryginalnością ujęcia tematu, inwencją twórczą. Fotografia to forma artystycznego wyrazu, a jednocześnie jeden z najlepszych środków komunikacji międzyludzkiej. Konkurs miał pokazać miejsca mniej znane w Powiecie Pileskim, zaprosić także do odkrywania na nowo miejsc powszechnie znanych i zachęcić do podzielenia się indywidualnym spojrzeniem na nasz region.

Na konkurs wpłynęły 293 prace 41 autorów, Najmłodszy uczestnik ma 10 lat, najstarszy 73. Komisja konkursowa nagrodziła i wyróżniła 90 zdjęć/zestawów 9 autorów. 40 fotografii laureatów konkursu zostanie pokazane na wystawie

Nagrode główną otrzymał Tadeusz Rzepka, który do konkursu zgłosił zestaw 47 fotografii najciekawszych zakątków Powiatu Pileskiego. Ich oryginalność potwierdzająca pasję i nieszablonowe podejście do tematu skłoniła jurorów do przyznania mu pierwszego miejsca.

autorzy:

Tadeusz Rzepka, Kacper Spek, Jarosław Ramucki, Dariusz A. Trojanowski, Krzysztof Bogdanowicz, Piotr Brzeziński, Krzysztof Tollas, Barbara Podlecka, Wojciech Przybylski

kurator: Artur Łazowy



fol. Tadeusz Rzepka



Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Zduny

ul. Sienkiewicza 9

„Zduny – moja tożsamość”

wystawa klubu filmowo-fotograficznego „PsychoFlash” Zduńskiego Ośrodka Kultury
autorzy: Łukasz Brodała, Wojciech Bożykowski, Barbara Łasińska, Łukasz Ratajek, Tomasz Serafiniak, Leszek Zdrach

wernisaż: 14.10.2016 godz. 18:00

Klub filmowo-fotograficzny PsychoFlash został założony przez Tomasza Serafiniaka w 2016 r. i skupia w chwili obecnej 8 członków z całego powiatu krotoszyńskiego oraz innych powiatów. Ponadto współpracuje z kilkudziesięcioma innymi osobami ze świata fotografii, kultury, sztuki oraz innymi klubami z innych miast. Przy współpracy i pod patronatem Zduńskiego Ośrodka Kultury zajmuje się tematyką fotografii oraz filmu z naciskiem na podstawy tych dziedzin z wykorzystaniem tradycyjnych, szlachetnych, analogowych technik tworzenia oraz wywoływania zdjęć.

„Zduny – moja tożsamość”

Jest to cykl czarno-białych portretów wykonanych mieszkańcom Zdun mający przedstawić tożsamość miejscowości poprzez wizerunki jego mieszkańców. Cykl wykonywany jest w sposób klasyczny, przy tradycyjnej, używanej kilkadziesiąt lat temu aranżacji kompozycji z wykorzystaniem średnioformatowych aparatów analogowych. W kontekście animacji społecznej wydarzenie ma za zadanie przedstawić miasto za pomocą jego rdzennych mieszkańców. Ich twarze, sylwetki są jak linie papilarne, jak kod DNA miejsca, w którym mieszkają, żyją, umierają. Jednocześnie wydarzenie nabiera wymiaru dokumentu jednoznacznie przedstawiającego sylwetki obecnie żyjących w mieście ludzi, co wobec obecnych czasów przepelnionych ikonografią, obrazem i informacją goniącą wszelki konsumpcjonizm jest paradoksem. Okazuje się bowiem, że przeważająca większość mieszkańców Zdun posiada jakieś urządzenie do wykonywania zdjęć, a nawet je wykonuje do kilku razy dziennie, a nie posiada prostego, jednoznacznego, wyraźnego zdjęcia portretowego...



Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida

ul. Grochowskiego 17
www.biblioteka-zlotow.pl



Piotr Chamczyk „Kolejowe impresje”

wernisaż: 21.10.2016 godz. 17:00



Piotr Chamczyk urodził się i mieszka w Pile. Jest entuzjastą kolejnictwa. Interesuje się zarówno historią jak i nowoczesnymi aspektami transportu szynowego. Pasjonuje go również fotografia. Największą przyjemność czerpie z łączenia obu pasji i właśnie dlatego przeważającym motywem jego fotografii jest kolej. Na zdjęciach stara się ukazywać nie tylko sam pociąg ale też infrastrukturę oraz zmieniający się pod wpływem kolei krajobraz. Dlatego poszukuje ciekawych miejsc, w których kolej stanowi tylko pewien element większej całości. Jest laureatem konkursów fotograficznych, m.in. nagroda Przewoźców Regionalnych w konkursie Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego „Upoluj Smerfa” w 2012 roku, wyróżnienie w konkursie „Pociąg do Ekologii” w 2013 roku, I nagroda w konkursie fotograficznym „Lubię Złotów” w 2015 roku.



Festiwal Fotografii

Wielkopolski



im. I. Zjezdźcałki

INFO P4 RU

4207